Nr. 199 Poniedziałek 30 Sierpnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. Ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 50 ct., drudzy 60 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam & Co. 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę szkoły etatowej żeńskiej w Stryju, Joannę Bobę, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły; tymczasową dyrektorkę szkoły wydziałowej w Tarnopolu, Julię Selingerową, rzeczywistą dyrektorką tej szkoły; nauczyciela Antoniego Stupnickiego w Chłopicach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Czelatycach, Kazimierza Antosiewicza rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Staremmieście, Władysława Strowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ostrowsku i Józefa Pfaua rzeczywistym nauczycielem szkoły wydziałowej w Śniatynie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 sierpnia.

Nigdy i nigdzie nie może to uchodzić za rzecz obojętną, jeżeli dzienniki dwóch krajów sąsiadujących z sobą i przyzwyczajonych do tradycyj wojennych, długo i systematycznie polemizują ze sobą, podsuwając sobie nawzajem zamiary niepokojące. We Francyi i Niemczech polemika taka jest podwójnie niebezpieczną, bo historya ostatniej wojny wykazuje, jak bardzo zaważyć może na szali postanowień prasa francuska, posiadająca szczególny dar porywania mas bodaj na chwilę dla sprawy, którą podnieść chcą dobitnie i z werwą. Na nieszczęście już drugi tydzień trwa polemika między prasą niemiecką a francuską o wojowniczą mowę Gambetty w Cherbourgu i można powiedzieć, że gdyby dziś ostatecznie zamkniętą zosiała, zawsze pozostawiłaby po sobie ślady niemiłe po obu stronach Wogezów. Jeżeli dwa tygodnie nie krocie lecz miliony ludzi czyta codziennie artykuły zapowiadające mniej lub więcej otwarcie wojnę odwetową w bliższej lub dalszej przyszłości, to można już śmiało powiedzieć, że nietylko w kołach więcej polityką zajętych, lecz w ogóle w masie ludności zachwianą została wiara w pogodną przyszłość. Większa część zaniepokojonych prestanie się obawiać wnet po zamknięciu polemiki, ale komu szczególnie zależy na pokoju, kto w nowych zawikłaniach wojennych widzi całą swoją egzystencyę zagrożoną, ten z ewentualnością wojny zacznie się na seryo liczyć. Co najgorsza, dzienniki rozochocone polemiką i pobudzone do podsuwania przeciwnej stronie złych zamiarów, nie pominą długo żadnej sposobności, przy której możnaby zdyskredytować pokojowe usposobienie przeciwnika.

Organa Gambetty bronią swego mistrza jak mogą i uderzyły na niemiecką prasę w ostatnich czasach argumentem bardzo szczęśliwym. Faktem jest bowiem, że w ostatnich latach w Berlinie za wiele rozprawiano o organizacyi armii francuzkiej, zanadto skrupulatnie liczono nowe pułki i baterye, jak gdyby to nie było rzeczą naturalną, że Francya straciwszy w r. 1870 całą siłę zbrojną, musiała się postarać o nową, chociażby nawet szczerze zamierzała zrzec się wszelkich pretensyj do Alzacyi i żyć w wieczystej zgodzie z Niemcami. Francya pozostała przecież po Sedanie państwem, nawet mocarstwem, i pozostaje w stosunkach z całą Europą, więc armię posiadać musi koniecznie. W Niemczech jednak chętnie podnoszono nawet do przesadnych rozmiarów regeneracyę militarną Francyi, aby tem nakłonić ludność do milczącego znoszenia nowych ciężarów wojskowych. Przypomnijmy sobie tylko ostatni projekt niemiecki o podwyższeniu liczby żołnierzy. Całe *exposé* dołączone do tego projektu mówi o niepokojących uzbrojeniach państw sąsiednich a szczególnie Francyi. Ale mowa wojownicza Gambetty znaczy więcej aniżeli nawet takie *exposé*. Wyobraźmy tylko sobie, jaka panika powstałaby nietylko w Paryżu lecz w ogóle w Europie, jeżeliby ks. Bismarck wyjechał z cesarzem Wilhelmem do jednego z miast niemieckich i tam po przeglądzie korpusu lub eskadry, odwał się w sposób tak wojowniczy jak Gambetta w Cherbourgu! A analogia jest zupełną, bo Gambetta przemawiał pod bokiem naczelnika państwa, Grevyego, i chociaż nie jest ministrem-prezydentem, notorycznie nadaje rządom nietylko ton ogólny, lecz nawet dyrektywę w specyalnych wypadkach.

Mniej gorące dzienniki niemieckie zamiast ganić surowo Gambettę upominają łagodnie Francuzów, aby nie słuchali Gambetty, bo wojna z Niemcami w każdym razie zgubną wypaśćby musiała dla republiki. Po pobiciu armii republikańskiej i nowej inwazyi republika nie ostałaby się ani 24 godzin wobec zrozpaczonej ludności, która forytowała tę formę rządu dlatego, że widziała w niej najlepszą rękojmię pokoju i materyalnego rozkwitu. Republika zwycięzka, nawet mimo zasługi wielkiej, mimo odebrania Alzacyi, byłaby narażona na niebezpieczeństwo ze strony zwycięzkiego wodza. Generałowi zaś, któryby pobił Niemców, stałaby otworem droga do dyktatury nawet do tronu! Bardzo trafna jest to przestroga i dlatego uznać należy patryotyzm prasy konserwatywnej, która mimo całej niechęci do republiki nie popycha jej do wojny, lecz owszem stara się uspokoić Niemców, a Francuzom tłómaczy, że nie powinni myśleć o wojnie odwetowej.

Przygotowania do przyjęcia Najjaśniejszego Pana

Centralny komitet miejski na posiedzeniu z dnia 28 b. m. zatwierdził przedłożoną przez p Hroboniego taryfę cen miejsc na trybunie, którą przedsiębiorca ten buduje już przy ulicy Gródeckiej naprzeciw łuku tryumfalnego. Przedsiębiorca prosił, ażeby mu wolno pobierać za miejsce pierwszorzędne przez cały czas pobytu Najj. Pana we Lwowie 10 zł., za miejsce drugorzędne 6 zł., a za trzeciorzędne miejsce 4 zł.; za jednorazowe zaś użycie pierwszorzędnego miejsca 5 zł., drugorzędnego 3 zł., a trzeciorzędnego 2 zł. Komitet zezwolił na pobieranie taksy oznaczonej za jednorazowe użycie trybuny, czyniąc uwagę przedsiębiorcy, że taryfa za użycie trybuny przez cały czas pobytu Najj. Pana we Lwowie jest zbyteczną. P. Józefowi Riedlowi pozwolił komitet zbudować na szkarpach, naprzeciw gmachu Namiestnictwa pawilony na bufety. P. Piotr Veit zamierzył zbudować trzy trybuny dla publiczności: jedną naprzeciw ujścia ulicy Jagiellońskiej w ulicę Karola Ludwika, drugą przed kosciołem OO. Bernardynów, a trzecią przed strażnicą ogniową na placu cłowym. Komitet nie mógł się zgodzić na ustawienie tych trybun w oznaczonych miejscach, albowiem naprzeciw ujścia ulicy

---

Na jednym wózku z poetą.

Z przed trzydziestoletnich wspomnień

Juliana Horaina.

(Dokończenie.)

— Prawda — odparł mój szlachetka — że tu w Siemkowie urodzaje pięknie się zapowiadają; ale to jeszcze nie pańskie Rabuszki. Gleba tu dobrze uprawna i niezłego gatunku. Wszakże ani jedne ani druga nie wytrzymują porównania z wołyńskiemi.

— Pan byłeś na Wołyniu?

— Jeździłem tam przeszłego lata z Maurycym Wolfem.

— Księgarzem?

— Tak panie.

— Czy wolno zapytać, jaki to był powód tej podróży?

— Nie ma sekretu; jeździłem tam dla osobistego poznania się z Kraszewskim.

— Jakim Kraszewskim?

— Ignacym Józefem, autorem *Witoloraudy*, i tylu prześlicznych, a poczciwych powieści.

— I pan go osobiście poznałeś?

— Nietylko poznałem, ale gościłem u niego parę tygodni.

— Czy to krewny pański?

Nie. Chybaśmy pokrewni duchem; bo on literat, a i ja roszczę sobie pretensyę do literatury. On poeta, a i ja wiersze rymuję.

— Czy utwory pańskie były już drukowane?

— Dostąpiłem już nieraz tego zaszczytu; nawet koleguję z panem w *Roczniku Literackim* Podbereskiego.

— Pan się nazywasz Ludwik Kondratowicz?

— Tak panie; to moje prawdziwe nazwisko.

— Przyznam się, że dotąd nie spotykałem tego nazwiska w naszem piśmiennictwie; chociaż i ja — wprawdzie niedbale — śledzę za postępem naszej literatury.

— Ale możeś pan spotykał pseudonim „Syrokomla"?

— Oczywiście. Jakto? Pan-byś był owym tajemniczym Władysławem Syrokomlą, o którego napróżno od lat kilku się dopytuję? To pan jesteś tym niezrównanym tłómaczem poetów polsko-łacińskich? Autorem *Dyfferencyi* i tylu prześlicznych gawęd? *Wybryków wesołego humoru?*

— Tak panie. Przyznaję się do winy.

— I ja o tem dopiero w tej chwili się dowiaduję! Panie Ludwiku! Panie Władysławie! Pan, który na początku swego ciernistego zawodu, stałeś się już ozdobą naszej literatury; a w taki sposób postępowałem z tobą, jak z pierwszym lepszym.... Przebacz mi, przebacz tak szczerze, jak ja cię o to proszę!

— Nic nie ma do przebaczenia; w niczem pan mi nie uchybiłeś.

— Nie mówcie tego. Co więcej, przyznam się Wam, że chciałem Was najniegodziwiej oszukać, sprzedając moje Rabuszki. Jestto nędzota; zmarniałbyś tam z rodziną: ziemia tam zimna, sucha, niepłodna, na łąkach rośnie siwiec; las jodłowy, wody nie ma; słowiki tam nigdy nie zalatują, a i Twoje poetyczne natchnienie pewnieby odleciało! To nie jest miejsce dla Ciebie. Jesteśmy już niedaleko od tych przeklętych Rabuszek, których ani mój ojciec, ani ja, pozbyć sie nie możemy. Nie widzę potrzeby tam jechać, bo Ci ich nie sprzedam. Ot wiesz co? Wracajmy nazad do Mińska; zjemy dobry obiadek u Cybulskiego, a na wieczór zaproszę wszystkich a wszystkich, jacy są w Mińsku, przedstawicieli i amatorów naszej literatury; poznajomię ich z Tobą. Będą uszczęśliwieni. Zabawimy się wesoło; pohulamy, jakeście wy wczoraj hulali. Cóż, zgoda na ten projekt?

— Czy pan sądzisz, że ja, niby poeta, nie mógłbym gotówką zapłacić za pański folwarczek?

— Dotknąłeś mnie tem boleśnie, panie Ludwiku. Zasłużyłem na to i z pokorą przyjmuję. Jedźmy więc do tych Rabuszek. Przekonasz się dowodnie, że o ile wprzód kłamałem, o tyle teraz prawdę mówię. Sprzedać Ci ich — nie sprzedam; ale jeśli się podobają — to daruję.

— No, no, wstrzymaj ten niewczesny entuzyazm — przerwał już zupełnie udobruchany Syrokomla — darowizny nie przyjmuję, choćby mi się twoje Rabuszki podobały; ale jedźmy tam. Wypocznę trochę na wiejskiem powietrzu, po wczorajszej całonocnej hulance miastowej.

Tak się i stało.

Przybyliśmy do Rabuszek. Nie mogły się one nawet z pozoru podobać Syrokomli. Domek mieszkalny, jakkolwiek przed kilkunastu laty zbudowany, ale z jodłowego drzewa, już się mocno pochylił; czuć było wilgoć, bo nikt w nim nie mieszkał; a ja ledwie parę razy do roku tam zaglądałem. Na pierwszy rzut oka można się było przekonać, żem prawdę mówił, przedstawiając ujemne strony tego folwarczku.

Postarałem się, o ile możności, jak najlepiej ugościć poetę. Rozesłałem na wsze strony świata całą prawie ludność wioseczki: jeden pobiegł po raki aż do Siemkowa, gdzie była rzeka, drugi po szparagi i świeże ogórki do Zasławia; kobiety udały się do własnego jodłowego lasu po rydze; inne zebrały szczawiu; kilkoro niewinnych chociaż już sporych kurcząt przypłaciło życiem naszą ucztę. U mojej mamki Celci, która tam miała łaskawy chleb, pod pretekstem zarządzania tym majątkiem (?), znalazły się śmietana i masło; i pod jej to przewodnictwem urządzony został na prędce obiadek, ale tak smaczny, że aż teraz na jego wspomnienie połykam ślinkę.

Było więc jadło; ale nie brakło nam i napojów: w szafie spiżarnianej odszukano parę butelek prastarej szaciłówki i kilka butelek niezawodnie starego wina, bo pozostałego od intromissyi, przed kilkunastu laty odbytej. Ja sam przywiozłem z sobą parę butelek porteru i gomołkę sera holenderskiego. Słowem, mieliśmy obiadek pyszny, jakiego od intromissyi Rabuszki nie widziały.

Z radością spostrzegłem, że mój kochany gość był zadowolony; szczególniej kiedy mu *entre poire et fromage*, jak mówią Francuzi, wyrecytowałem z pamięci jego gawędę *Dyfferencya* i niektóre *Wybryki dobrego humoru*.

Na ucztowaniu i pogawędce przeszedł czas do wieczora; po herbacie zaś, zasięgnąwszy u włościan wiadomości, gdzie spiewają słowiki? zaprowadziłem tam miłego gościa.

Nazajutrz przed południem byliśmy napowrót w Mińsku. Odwiozłem Syrokomlę do jego mieszkania i poznajomiłem się z jego towarzyszami. Byli to młodzi ludzie, bardzo przyzwoici i ukształceni, studenci uniwersytetu, zdaje się Dorpackiego, Paszkiewiczowie, obywatele z pod Miru. Znajomość serdeczna prędko się zawiązała; zatrzymali mnie na obiad: a wieczór ja ich wszystkich zaprosiłem do siebie.

Nie będąc z natury egoistą, rad byłem podzielić się nowozawiązaną znajomością z całą miastową intelligencyą. Na moje zaproszenie, z wymienieniem powodu, pospieszyli do mnie na wieczór literacki następni przedstawiciele lub amatorowie literatury ojczystej, znajdujący się podówczas w Mińsku: Adam Pieńkiewicz doktór medycyny i poeta zarazem, wydawca wyboru poezyi polskiej w sześciu tomach; Ignacy Legatowicz profesor, autor kilku dziełek dla młodzieży i epigrammatów, z których, tak nazwane przez autora, biesiadnicze, odznaczają się wesołym,

Jagiellońskiej, nie ma miejsca, druga trybuna zasłoniłaby piękny kościół OO. Bernardynów, a trzecia trybuna uniemożliwiłaby straży ogniowej, w razie pożaru, wyjazd z sikawkami. Z dalszych rozpraw dowiedzieliśmy się, że komitet centralny upraszać będzie o zmianę porządku uroczystości przygotowanych na przyjęcie Monarchy. Chodzi mianowicie o to, ażeby pochód z pochodniami i serenada, wieczorem dnia 11 września, mogły odbyć się przed wyjazdem Najj. Pana na miasto, celem zwiedzenia illuminacyi. Tym sposobem, jeżeli ta prośba zostanie uwzględnioną, odbędzie się pochód z pochodniami dnia 11 września o godzinie 7½ wieczorem, poczem odbędzie się serenada, tak, że Najj. Pan wyjedzie na miasto o godzinie 8½. Na czele każdego oddziału z pochodniami, postępować będzie kapela wojskowa. Dalej dowiedzieliśmy się, że fotograf, p. Trzemeski, odfotografuje scenę uroczystą, w której prezydent miasta, przy tryumfalnym łuku kolejowym, wręczy Najj. Panu klucze miasta. W końcu powziął komitet uchwałę, iż na dworcu kolejowym powita Najj. Pana grono dziewcząt, ścieląc Mu pod nogi kwiaty.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu centralnego odczytano nazwiska dziennikarzy, którzy zapowiedzieli swój przyjazd do Lwowa na uroczystości cesarskie i prosili o ułatwienia rozmaite. Przyjazd swój zapowiedzieli pp.: Jan Hiz, redaktor *Kuryera Codziennego* z Warszawy; M. Brandys, redaktor *Nowin*; Ziemięcki, redaktor *Tygodnika naukowego*; Zieliński, korespondent dzienników warszawskich, dalej p. Tissot, Bronisław Wołowski z Wiednia, a redakcye pism wiedeńskich: *Wiener Allg. Zeitung* i *Presse* prosiły również o pomieszczenie dla swych współpracowników, których nazwiska jednak nie zostały podane. Przyjazd swój do Lwowa zapowiedział także artysta-malarz, p. Henryk Siemieradzki. Komitet centralny zatwierdził następnie taryfę, którą przedłożył przedsiębiorca, budujący trybunę na placu cłowym. Podczas przyjazdu Najj. Pana z rana dnia 11 września, kosztować będzie na tej trybunie pierwszorzędne miejsce 3 zł., drugorzędne 1 zł. 50 ct., a trzeciorzędne 1 zł.; w dniach zaś następnych kosztować będzie miejsce pierwszorzędne 2 zł., drugorzędne 1 zł., a trzeciorzędne 50 ct.

Rada miasta Lwowa, na posiedzeniu dnia 28 b. m. wybrała deputacyę z 5 członków, która wyjedzie do Krakowa, celem powitania Najj. Pana w dniu 1 września. W skład deputacyi wchodzą pp.: prezydent miasta, dr. Gnoiński i radni: dr. Marceli Madeyski, Walichiewicz, Mozer i Loewenstein.

Rada powiatowa w **Tarnobrzegu** wybrała dwie deputacye na powitanie Najj. Pana. Jedna z nich złożona z pp.: Jana hr. Tarnowskiego, prezesa rady, Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr, Stanisława Dolińskiego, właściela dóbr, dr. Adolfa Reifera, lekarza, Rachmiela Konarska, właściciela dóbr i włościan, Jana Słomki, Jana Sokoła i Walentego Bęca, powita Najj. Pana w Krakowie, a druga, składająca się z pp.: Franciszka Gregera, wiceprezesa rady powiatowej, Adama br. Horocha, Władysława Gryglewskiego, Henryka Dolańskiego, Włodzimierza Trojackiego, Edmunda Wojnarowskiego, Mojżesza Hausera i Mikołaj Kordęby, powita Najj. Pana na dworcu kolejowym w Dębicy, gdzie będzie także pomiędzy innemi duchowieństwo z dekanatu miechocińskiego.

W powiecie **Jarosławskim** powita Najj. Pana na granicy tego powiatu banderya konna. Obok przystanku kolejowego w Pełkiniach oczekiwać będą przejazdu Najj. Pana delegaci starostwa, wydziału powiatowego tudzież reprezentacye 3 gmin wraz z duchowieństwem, bractwem i ludnością. Na przestrzeni kolejowej począwszy od granicy powiatu aż do granicy gminy m. Jarosławia ustawią się po obu stronach toru kolejowego reprezentacye gminne z duchowieństwem, z bractwami kościelnemi, dziatwą szkolną, ludnością miejscową i banderyami konnemi z 54 gmin okolicznych. Na peronie kolejowym w Jarosławiu oczekiwać będą przybycia Najj. Pana: starosta, reprezentacye powiatu jarosławskiego, delegacya reprezentacyi powiatu Cieszanowskiego, gminy m. Jarosławia z duchowieństwem miejscowem, reprezentacya izraelickiej gminy wyznaniowej a dalej reprezentanci władz rządowych i wojskowość. Od strony zachodniej peronu kolejowego, w obrębie dworca, ustawią się bractwa kościelne z pow. Cieszanowskiego a dalej nieco reprezentacye gminne i duchowieństwo z tego powiatu. Od strony wschodniej peronu zajmą miejsce bractwa kościelne z Jarosławia i tamtejsza młodzież szkolna. Po wyjeździe z dworca powita Pajj. Pana banderya konna. Przestrzeń od granicy miasta Jarosławia aż do granicy miasta Radymna zajmą grupy ustawione na stosownych punktach po obu stronach kolejowego toru, banderye konne, duchowieństwo, reprezentacye gminne, szkolna młodzież i ludność 44 gmin. Na rampie kolejowej przed dworcem w Radymnie ustawi się ludność miejscowa, a na peronie oczekiwać będą przejazdu Najj. Pana: delegat starostwa, wydziału powiatowego, reprezentacya gminy, duchowieństwo, reprezentanci sądu i wojskowość. Na przestrzeni kolejowej od granicy m. Radymna do granicy powiatu jarosławskiego, ustawione będą w grupach, na odpowiednich miejscach banderye konne, reprezentacye gminne, duchowieństwo, bractwa kościelne, młodzież szkolna i ludność z 12 gmin.

Husiatyńska Rada powiatowa wysyła do Lwowa deputacyę złożoną z pp. Erazma Wolańskigo, Tomasza Horodyskiego, Kornela Horodyskiego, Alfreda Cieleckiego, Mieczysława Paygerta, gr. kat. proboszcza ks. Lewickiego i z 6 włościan.

W **Samborze** na dworcu kolejowym powita Najj. Pana reprezentacya powiatowa, właściciele większych posiadłości, duchowieństwo, reprezentanci władz cywilnych i wojskowych. Przy bramie tryumfalnej u wjazdu do miasta, powita Monarchę reprezentacya m. Sambora z burmistrzem na czele, który wręczy Najj. Panu klucze miasta. W Kranzbergu, Nadybach i Głęboce, wzdłuż całej linii kolejowej, zgromadzą się reprezentacye gminne z duchowieństwem i bractwami kościelnemi oraz ludnością. Z sąsiednich powiatów przybędą właściciele większych posiadłości.

W powiecie **rohatyńskim** przy wjeździe i u wyjazdu do powiatu będą ustawione łuki tryumfalne. Na dworcach kolejowych w Bukaczowcach i Bursztynie staną także łuki tryumfalne i zgromadzi się tam ludność wiejska z reprezentacyami gminnemi.

Rada powiatowa **rawska** wybrała do deputacyi, która powita Najj. Pana w Krakowie i we Lwowie pp.: Augusta hr. Łosia, prezesa, ks. dziekana Jana Hawryszkiewicza, wiceprezesa, Tadeusza Żelechowskiego, Kazimierza Andruszowskiego, ks. dr. Rudolfa Lewickiego, ks. dziekana Feliksa Tarczyńskiego, Iwana Smetanę i Chaima Goldberga.

Do deputacyi miasta **Krosna**, która uda się tylko do Krakowa, zostali wybrani pp.: Sylwester Jasiewicz, burmistrz, ks. Ludwik Wodziński, proboszcz, Konstanty Dąbrowski, Stanisław Janik i Edmund Stawicki.

Rada powiatowa w **Sanoku** wybrała delegacyę, która uda się do Krakowa i Lwowa celem złożenia hołdu Najj. Panu. W skład tej delegacyi wchodzą pp.: Zenon Słonecki zastępca prezesa, ks. Franciszek Czaszyński, Feliks Gniewosz, dr. Erazm Łobaczewski, Zygmunt Rylski, Leonard Truskolawski i Bartłomiej Bieleń. Z tego powiatu wyjedzie także osobna deputacya szlachty do Krakowa i Lwowa i przyłączy się do deputacyi szlachty z kraju. Nadto obowiązali się sanoccy obywatele ziemscy wziąć do Lwowa 10—12 włościan na powitanie Monarchy.

Rada gminna **sanocka** wybrała jako delegatów: burmistrza Cyryla Ładożyńskiego, ks. Bazylego Czamarnika, Jechla Herziga. — Podczas powrotu Najj. Pana przez powiat sanocki uda się do Zagórza cała reprezentacya powiatowa, szlachta z całego powiatu, duchowieństwo, reprezentacya gminna sanocka, reprezentacye gmin okolicznych i reprezentanci c. k. władz.

Dyrekcya telegrafów we Lwowie zarządziła z powodu podróży Najj. Pana do Galicyi i wielkich ćwiczeń wojskowych między Jarosławiem a Lwowem, co następuje: Nowe stacye ze służbą dzienną i nocną zostaną otwarte: w Krysowicach, stacya nadworna; w Sądowej Wiszni (w Zamku) stacya nadworna, obie dla korespondencyi rządowej; w Mościskach na dworcu kolejowym dla korespondencyi rządowej i prywatnej. Służbę dniem i nocą zaprowadza dyrekcya w następujących już istniejących stacyach: W Przemyślu i Radymnie od 2 września a w Mościskach w mieście od 29 b. m. We Lwowie, w zabudowaniu c. k. Namiestnictwa urządzono stacyę, która dla odróżnienia od głównej stacyi nosić będzie nazwę: „Lwów, dwór“ (Lemberg, Burg). W Krakowie urządzono już, jak wiadomo, osobne biuro telegraficzne w Sukiennicach. Biura telegraficzne kolejowe między Jarosławiem a Lwowem, bez wyjątku, a więc także na przystankach: Żurawica, Lacka wola, Chorośnica, Rodatycze, Kamienobrod i Zimnawoda otrzymały nakaz przyjmowania i wysyłania depesz rządowych i prywatnych.

---

choć nieco rubasznym dowcipem; Ignacy Bogdaszewski, rymotwórca z epoki Mickiewiczowskiej, który niezawodnie zająłby niepoślednie miejsce na Parnasie polskim, gdyby był nie został marszałkiem mińskiego powiatu, z czego powiat nasz wiele skorzystał, ale literatura jeszcze więcej straciła; Wincenty Marcinkiewicz, któregośmy przezwali *Haponem* od sztuki teatralnej, którą sam napisał i grał w niej rolę tytułową w amatorskim teatrze. Komedya ta, czy komedyo opera i inne jego rymy w białoruskiem narzeczu zostały wydrukowane w Mińsku; Floryan Czepieliński, człowiek nie rozgłośnej lecz poczciwej i pożytecznej pracy, tłómacz bardzo wówczas na dobie *Podróży po Irlandyi*, a później autor gramatyki polskiej w trzech częściach; Franciszek Dobkiewicz, niegdyś współpracownik *Brukowych Wiadomości*. Prócz wymienionych, kilku amatorów literatury, a nareszcie dwaj starozakonni bracia Bejlinowie, najdawniejsi księgarze w Mińsku a wydawcy *Hapona* i któregoś poematu Syrokomli.

Ja i moi przyjaciele osobiści, Mieczysław Slizień i Scypion Bielinowicz, gospodarzyliśmy na tym improwizowanym wieczorze literackim.

Widzicie więc, że prócz Syrokomli nie było między nami pierwszorzędnych sił literackich; ale każdy z nich przyłożył choć cegiełkę do wspaniałego gmachu literatury ojczystej.

Wieczor ów był bardzo ożywiony. Syrokomla i jego towarzysze wydeklamowali kilka nieznanych nam wówczas utworów fetowanego poety, któremi byliśmy naprawdę zachwyceni. Pieńkiewicz wydeklamował swój poemat *Wesele Chodkiewicza*. Okazało się następnie, że każdy prawie z obecnych umiał na pamięć i mógł wygłosić jaki ustęp z rymów naszego lirnika; a kiedy po wieczerzy zjawił się poncz „bez wody“, w kipiącym samowarze, entuzyazm i wesołość wzniosły się do zenitu. Obnosiliśmy kilka-krotnie dokoła stołu Syrokomlę; wszakże z ostrożnością, aby nie narazić na szwank samowara z ponczem. Każdy śpiewał lub deklamował swoje lub cudze wiersze. Na prędce odegraliśmy komedyę hrabiego Fredry *Pierwsza lepsza*; przypominam, że mnie przypadła rola panny Marty w stosownym kostiumie. Romanowski wybornie odegrał pierwszą scenę z komedyi Moliera *Amfitryon* w cudnym przekładzie Zabłockiego. Bielinowicz odśpiewał z towarzyszeniem fortepianu, który umyślnie na ten wieczor sprowadziłem, kilka ballad Mickiewicza z muzyką Moniuszki. Jednem słowem zabawa się udała, a Syrokomla podziękował za ugoszczenie następującym toastem:

Szczęśliwy kogo wianek bratnich serc otoczy,
Jak mię dzisiaj przychodnia, u brzegów Swisłoczy.
W pośród was przepędzone błogosławię chwile;
Za kilka marnych pieśni, mam bratnich serc tyle.
Dziś zaciągam powinność względem was swojacy,
Do gorętszej miłości i gorętszej pracy.
O! bodajbym ją ziścił, i w godnej postaci
Mógł czynem podziękować mej litewskiej braci.
Bo dzisiaj przy twym stole, gościnny Naumie
Serce moje zaledwie rozrzewnić się umie,
Pierś zaledwie na słabe zdobędzie się tony...
Niech żyje nasza Litwa i mój Mińsk rodzony!

Współcześnie z nocą zakończył się ten pierwszy wieczór literacki, wydany dla Syrokomli. Niestety! ja pierwszy dałem początek — później to weszło w modę. Nazajutrz mieliśmy podobny wieczór u „Hapona“, pojutrze u Scypiona Bielinowicza, a następnie, gdziekolwiek tylko się pokazał serdeczny lirnik litewski: w Mińsku, Słucku, Nieświeżu, Wilnie; Poznaniu i t. d.; wszędzie go z zapałem przyjmowano, ugaszczano, obnoszono, pojono; aż mu zrujnowano zdrowie, skrócono życie i ujemnie wpłynięto na talent. Zabłysła wprawdzie ta świetna lampa w *Poezyach Ostatniej Godziny* i przedwcześnie na wieki zagasła!

Lwow 22 sierpnia 1880 roku.

KORESPONDENCYE

Przemyśl 29 sierpnia.

Dziś o godz. 6 po południu odbyło się tu w sali ratuszowej zgromadzenie wyborców, zwołane przez komitet przedwyborczy, celem wysłuchania wyznania wiary politycznej kandydatów na opróżnione wskutek rezygnacyi dra. Dworskiego krzesło poselskie w Radzie państwa. Przewodniczył zgromadzeniu p. Leon, radca sądowy (sekretarz: p. Jan Lewicki prof. gimn.).

Najpierw **przemawiał** profesor dr. E. Rittner.

Po krótkim wstępie, w którym podziękował za zaufanie wyborcom, mowca tak określił położenie delegacyi i stanowisko, jakie ona zająć powinna wobec stronnictw:

Rada państwa, jak każde większe ciało parlamentarne, przedstawia dwoistą cechę: jest przedewszystkiem ciałem politycznem, jest jednak oraz ciałem prawodawczem. Stosownie do tej różnicy różni się także działalność pojedynczych posłów; jedni głównie i w pierwszym rzędzie zajmą się sprawami politycznemi, inni znowu przedewszystkiem zwrócą się ku pracom fachowym na polu ustawodawstwa. Ja zaliczyłbym się do rzędu tych ostatnich. Uważam bowiem, że obecnie większą niż kiedykolwiek wagę ma działalność fachowa na polu prac kodyfikacyjnych. Delegacya występując z biernego stanowiska, na jakie skazywała ją dotąd konstellacya stronnictw, zmuszoną jest czynniejszy aniżeli przedtem brać udział w pracach ustawodawczych; potrzebuje więc większego zasobu sił fachowych, bo brak ich mógłby fatalnie oddziałać na polityczne stanowisko całego stronnictwa. Wszak słyszeliście Panowie nieraz chełpliwe twierdzenia z obozu dzisiejszej mniejszości, że po za stronnictwem wiernokonstytucyjnem nie ma ludzi uzdolnionych do prac kodyfikacyjnych. Otoż czem większy będzie zastęp ludzi w delegacyi, którzy mogą zadać kłam temu twierdzeniu, tem poważniejszem będzie stanowisko delegacyi na zewnątrz. Sądzę, że mógłbym może na tem polu, o ile skromne siły moje starczą, służyć krajowi.

Rozumie się jednak, że lubo jako właściwe sobie pole działania uważałbym działalność fachową, to przecież nie mógłbym się także wobec kwestyj politycznych zachować obojętnie.

Otóż staraniem mojem będzie jak najzwięźlej a przecież jasno i niedwuznacznie przedstawić panom moje polityczne zapatrywanie.

Przedewszystkiem nie podlega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że działalność posła polskiego nie może być inna, jak tylko w Kole i z Kołem. Będąc więc posłem nietylko wstąpiłbym do Koła, ale bezwzględnie i bezwarunkowo zastosowałbym się do jego uchwał *(Huczne oklaski i brawo)*.

Jeżeliby zaś jakaś uchwała zapadła w Kole, którejbym nie mógł pogodzić z mojem przekonaniem, a do którejby się zastosować nakazywał regulamin, to jedyne wyjście widziałbym w złozeniu mandatu a złożenie mandatu i wystąpienie z koła są dla mnie pojęcia identyczne *(Brawo)*, i nie mogę przypuścić takiej konstelacyi, którąby mnie zniewalała do wystąpienia z Koła bez złożenia mandatu.

Wobec tego stanu rzeczy nie można właściwie pytać się kandydata, jakie twoje działanie będzie w Radzie Państwa, bo o tem większość Koła stanowi, lecz jaka twoja będzie działalność w Kole?

Otóż, aby się jak najzwięźlej wyrazić, sformułowałbym główną tendencyę delegacyi w ten sposób:

„Powinniśmy dążyć do rozszerzenia samorządu krajowego w każdym kierunku aż po te granice, które zakreśla egzystencya monarchii i materyalne zasoby kraju.“

Z tą tendencyą łączyć się powinno pilne i baczne staranie o podniesienie dobrobytu kraju, a więc i sprzeciwianie się takim obciążeniom, którym kraj nasz podołać nie może. Dodajmy do tego łączność, lubo oczywiście nie formalną, delegacyi z reprezentacyą krajową, której to łączności deleg. zaprzeć się nie może, a otrzymamy główne zasady, które przewodząc każdej specyalnej kwestyi, na manowce delegacyi zejść nie pozwolą.

Teraz nasuwa się pytanie, jakiej taktyki parlamentarnej jąć się ma delegacya, by urzeczywistnić pomienione zasady, a w szczególności, jakiego przymierza ma szukać, aby w parlamencie uzyskać większość. Tu przedewszystkiem na to trzeba się godzić, że jakikolwiek sojusz zawarłaby nasza delegacya, to nigdy i pod żadnym względem nie może ubliżać samodzielności delegacyi. Delegacya nasza musi pozostać polską i pod każdym względem zostawać na stanowisku czysto-polskiem *(Brawo i oklaski)*. Warując sobie tę swobodę działania zachodzi pytanie, do którego pod temi warunkami ma się zbliżyć obozu? Zdaje mi się że tu odpowiedź nietrudna. Stronnictwo wiernokonstytucyjne przez lata była u steru rządu, dotąd zawsze okazało się niechętnem autonomii i naszym swobodom narodowym. Cechą tego stronnictwa było i pozostanie zawsze centralizacya. Natomiast stronnictwo prawa zalicza do głównych punktów swego programu poszanowanie indywidualności historycznych i decentralizacyę. Tak z jednej strony stronnictwo wiernokonstytucyjne zostaje z nami w sprzeczności, a z drugiej strony prawica zalicza do swego programu takie punkta, które także są wypisane na naszym sztandarze. A ponieważ każde przymierze tem większą daje gwarancyę pewności, tem jest trwalsze, im więcej interesów

łączy sprzymierzonych, więc sądzę, że naturalniejszem bedzie nasze sprzymierzenie się z prawicą, aniżeli z lewicą.

Ale podnoszą się głosy, że właśnie w tym obozie, z którym łączyć się chcecie, jest siedlisko różnych wstecznych żywiołów, antiliberalnych, że podajemy przez to rękę reakcyi i dążymy do usunięcia swobód konstytucyjnych. Obawy te są jednak przesadzone.

Rzecz dziwna, że na polu polityki tak silnie objawia się władztwo frazeologii, że zamiast wglądnąć w rzecz, dajemy się powodować utartym hasłom: Liberalizm, postęp. Prawda — szczytne to idee. Ale zważmy, ile pod tą falangą tandetnego już nieraz przemycono towaru? Czyż nie pod płaszczykiem liberalnych zasad szerzyło się w naszym wieku tyle chorób socyalnych i ekonomicznych? Czyż to tak dawno n. p. że dość było nieśmiało wystąpić przeciw lichwie, aby być już okrzyczanym antiliberałem i wstecznikiem? Czyż nie w imię liberalizmu uciskają dziś w Prusach swobodę sumienia i czy przyznając się głośno do liberalizmu, nie odmawiano nam jednocześnie wszelkiej swobody narodowej?

Tak też i stronnictwo wiernokonstytucyjne— wszystko, co nie licuje z jego systemem politycznym, jest dla niego wyrazem wstecznictwa.

Możnaby do niego zawołać słowy poety: *„Was ihr den Zeitgeist nennt, es ist der Herrn eigner Geist."*

To, co im się zdaje być liberalnem, to wszyscy mają uznać, że tak jest rzeczywiście. Otóż potrzeba o tem pamiętać, słysząc z obozu stronnictwa wiernokonstytucyjnego pomawianie prawicy o tendencye antiliberalne.

Muszę się przyznać, że w całem postępowaniu dotychczasowem prawicy jako całości nie widzę nic takiego, coby można uważać jako objaw prądu wstecznego. Były może zapędy w tym kierunku, lecz nie odniosły one żadnego praktycznego skutku, i dlatego wielkiej wagi nie potrzeba do nich przywiązywać.

Gdyby zaś stronnictwo prawa dało się popchnąć na drogę reakcyi, gdyby w rzeczywistości dążyło do jakichś zamachów na swobody konstytucyjne, wtedy, panowie, jest to mojem przekonaniem, że delegacya nie pójdzie tą drogą — a gdyby się stało inaczej, ja, co do mojej osoby, w takim razie zgodziłbym się nie mógł z większością delegacyi. *(Brawo).*

Zdaje mi się, że to, co powiedziałem, dostateczną panom daje podstawę do osądzenia, czy ze względu na moje wyznanie wiary politycznej możecie mi powierzyć mandat poselski.

Wszelako muszę panom oświadczyć, że lubo uważałbym za rzecz bardzo zaszczytną osiągnięcie mandatu waszego, odważyłbym się do jego przyjęcia pod jednym warunkiem. Oto musiałbym wiedzieć, że udział wasz w akcyi parlamentarnej nie kończy się tym oto aktem wyborczym, że poseł wasz nie będzie pozbawiony tej łączności z wyborcami, od której zwalnia go wprawdzie ustawa, bez której jednak żaden poseł nawet najznakomitszy obejść się nie może *(Brawo i liczne oklaski).*

Będąc waszym posłem, często zasięgałbym waszych wskazówek i waszego zdania. W ważniejszych fazach życia politycznego stanąłbym przed wami, aby zdać sprawę z czynności mojej poselskiej, ażeby zarazem zasągnąć waszego zdania, a tak mandat, któryście mi powierzyli, każdego czasu na każde wasze skinienie mógłby znowu zwrócić w wasze ręce. *(Brawo i przeciągłe oklaski).*

Gdy nikt nie z wyborców nie zażądał głosu do interpelowania kandydata, zabrał głos p. Romanowicz, który oświadczył, iż zasadniczo zgadza się z zapatrywaniami dr. Rittnera popiera usilnie jego kandydaturę i uprasza tych wyborców, którzy mu chcieli dać swoje głosy, aby oddali je dr. Rittnerowi. Oświadczenie to przyjęło zgromadzenie do wiadomości przeciągłemi oklaskami.

Następnie przemawiał dr. Wayart, który wyjaśnił powody, dla których nie kandyduje; powołał się mianowicie najpierw na to, że jest zastępcą członka Wydziału krajowego. Przyjmując mandat, musiałby więc złożyć zastępstwo członka Wydziału krajowego, co zwłaszcza obecnie, kiedy dr Smolka zajęty jest w Wiedniu, nie przysporzyłoby żadnej krajowi korzyści. Poparł następnie kandydaturę dr. Rittnera i oświadczył, że całem jego usilnem staraniem będzie kandydaturę tę przeprowadzić.

Nakoniec zabrał głos p. dr. Dworski, który w krótkich wyrazach wyłuszczył przyczyny, dla których mandat złożył (stan zdrowia, stosunki rodzinne) i wyraził podziękowanie wyborcom za zaufanie, jakiem go trzykrotnie obdarzyli.

Po tem zgromadzeniu kandydaturę prof. dr. Rittnera uważać można za jednomyślnie przyjętą przez wyborców przemyskich.

SPRAWY MONARCHII

Czytamy w *Wiener Abdpost*: W ostatnich czasach na żadnem polu życia ekonomicznego instytucye nie rozwijały się tak szybko jak zakłady assekuracyjne. Ubezpieczenia zawarte tylko z zakładami assekuracyjnemi w obrębie państwa wynosiły po koniec r. 1878 w samym dziale ubezpieczeń na życie około 550 milionów zł., w dziale zaś ubezpieczeń od szkód ogniowych, gradobicia i wypadków transportowych przeszło 6 miliardów zł. Ale też z drugiej strony ustawodawstwo państwowe nie było na żadnem innem polu, tak zaniedbane jak właśnie w sprawach assekuracyjnych. Nieliczne, wśród obecnych stosunków już dawno niewystarczające postanowienia powszechnej ustawy cywilnej stanowią materyalne, a ogólne postanowienia o stowarzyszeniach i towarzystwach akcyjnych, formalne prawo dla interesów assekuracyjnych, specyalnych zaś postanowień odpowiadających naturze i właściwościom spraw tego rodzaju, nie mieliśmy dotychczas. Trudność w traktowaniu bardzo skomplikowanej przeważnie na matematycznych i technicznych kombinacyach opartej, ciągle zmieniającej się materyi, brak stosownych, dla ogółu publiczności przystępnych podręczników i środków naukowych, nareszcie prąd dłuższy czas istniejący, ażeby o ile możności powstrzymać ingerencyę państwową na polu ekonomicznem, wszystko to przyczyniło się niemało do tego, że właściwie mamy tylko dwie normy, dla interesów assekuracyjnych, a mianowicie najwyższe postanowienie z dnia 5 listopada 1859, mocą którego organom państwowym poruczono ścisłe i skuteczne czuwanie nad towarzystwami assekuracyjnemi i rozporządzenie ministerstwa stanu z 23 listopada 1860 do l. 22462, którem pouczono rządowych komisarzy o tworzeniu funduszów assekuracyjnych i o ich użyciu, które to pouczenie jednak z powodu czysto matematycznej, technicznej treści nie osiągnęło w praktyce zamierzonego skutku. Mimo to, a może raczej dlatego stawało się coraz konieczniejszem uregulowanie spraw assekuracyjnych tak pod względem prawnej strony układów jako też strony administracyjnej. Ta konieczność wyszła mianowicie jaskrawo na jaw po roku 1873, gdy się dowiedziano o rozmaitych wypadkach, które były zdolne zachwiać zaufanie do zakładów assekuracyjnych a po części przyczyniły się nawet do upadku niektórych instytucyj. Rząd miał tedy podwójny powód do zastanowienia się nad uregulowaniem spraw assekuracyjnych a to z jednej strony, ażeby bliżej określić własny swój stosunek do takich zakładów, a mianowicie stanowisko rządowego nadzoru a z drugiej strony, ażeby w interesie austryackich assekuracyj działać i przyczynić się do ich rozkwitu. Dwie drogi mogły prowadzić do tego celu: Droga ustawodawcza i droga uregulowanego nadzoru państwowego. Jak o tem świadczą świeżo wydane postanowienia o koncessyonowaniu i o rządowym nadzorowaniu zakładów assekuracyjnych, ogłoszone w *Dzienniku ustaw państwa* tudzież w *Wiener Ztg.* z dnia 26 bm. postanowił rząd obrać najpierw drugą drogę. Nie ulega wątpliwości, że przez wydanie ustawy assekuracyjnej byłaby sprawa najzupełniej i najskuteczniej rozwiązaną. ale nie należy także zapominać, że ustawa assekuracyjna, którąby musiała obejmować część merytoryczną przez uregulowanie różnorodnych stosunków prawnych wypływających z układu assekuracyjnego, tudzież część formalną przez wydanie przepisów co do tworzenia i administracyi zakładów assekuracyjnych, stanowiłaby operat tak wielkich rozmiarów, że do ułożenia go potrzebaby nierównie więcej czasu, a tymczasem cel zamierzony nie mógłby być na razie osiągnięty. Natomiast można bardzo wiele zdziałać w drodze nadzoru państwowego i to przyczyni się na razie do uregulowania i skonsolidowania spraw assekuracyjnych. Właśnie na polu assekuracyjnem, które często obejmuje interesa całych pokoleń, i które już z natury swojej dla jednostek jest często niezrozumiałem kontrola państwowa staje się rzeczą niezbędna, ażeby każdoczesne dopełnienie przyszłych zobowiązań zostało zapewnione i ażeby publiczność nie była narażona na straty. Ale kontrola państwowa może tylko wówczas być skuteczną, jeżeli się przedmiot i formę jej czynności bliżej określi i jeżeli zostaną ułożone prawidła i zasady, według których ma być wykonywaną. Jak się dowiadujemy, wypracowanie wymienionych powyżej rozporządzeń poruczono wybitnym mężom fachowym, obznajomionym z sprawami assekuracyjnemi. Szczegółowe uwagi o tem rozporządzeniu podamy w następnym numerze.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości irlandzkie).

Stan rzeczy w Irlandyi nie poprawia się bynajmniej, rubryka ekscesów tamtejszych zamieniła się już w stałą w dziennikach. Do długiej listy doniesionych już przypadków przybywają następujące charakterystyczne. W Hazlewood pod Mallow strzelano do jednego z właścicieli, gdy się kładł spać w swojej sypialni. Wystrzał chybił. W Mallyfarnham pod Mullingar podobnież w sypialni strzelano do jednego z właścicieli, gdy się kładł spać. Jedna kula przebiegła tuż koło niego, druga raniła go w głowę.

Członkowie irlandzcy parlamentu jeden po drugim kompromitują się w sposób bliski zdrady stanu. Po Dillonie, który miał mowę podżegającą wystąpił w d. 22 b. m. w Donceen w hrabstwie Roscommon deputowany O'Sulliwan z mową przechodzącą w gwałtowności wszystko, co do tychczas mówiono na zebraniach ludowych, jakie się odbywały od czasu odrzucenia przez izbę bilu o dzierżawcach irlandzkich. Odbywano tam mityng w celu zaprotestowania przeciw eksmisyi dwóch rodzin z dóbr pułkownika Taafe Ferral. W liczbie innych mowców zabrał głos wspomniany członek parlamentu i powiedział: „Celem niniejszego zebrania jest wytępienie właściciel stwa dóbr. Wzywam obecnych, ażeby nie płacili zupełnie czynszów dzierżawnych, dopóki kwestya agraryjna nie zostanie rozstrzygnietą. Pan Gladstone powinienby sześciuset dzierżawców zrobić deputowanymi, izbę wyższą rozpędzić i zgniłej, nędznej reprezentacyi położyć koniec. Komisya agraryjna jest komisyą agraryjnych złodziei, którzy już w kieszeni z sobą przywieźli gotowe sprawozdanie. We Francyi, powiedział dalej ów mowca, kraj przed stu laty znajdował się w takiem położeniu jak nasz; Francuzi swoich feudalnych lordów wywieszali na latarniach". Na to odezwał się głos jednego z obecnych: „I my musimy chwycić za postronek!"

Ale nietylko na mityngach, lecz w samym parlamencie irlandzcy deputowani występują w sposób w parlamentaryzmie europejskim niepraktykowany. Korzystając ze zwyczajów parlamentarnych izby angielskiej, która jak wiadomo nie ma regulaminu dającego możność zakończenia dyskusyi, jeżeli tego większość zażąda, przy rozprawach nad budżetem irlandzkim, a mianowicie przy pozycyi wydatku na konstablów postanowili nie dopuścić do uchwały przez tak zwaną *obstruction* czyli przewlekanie rozpraw. Posiedzenie rozpoczęte dnia 26 b. m. o godzinie 4 po południu trwało w skutek tego manewru uorganizowanego przez Parnella i O'Connora nieprzerwanie przez całą noc i następnie przez dzień cały, a o godzinie 6 po południu nie było jeszcze skończone. W tej 26-godzinnej sesyi była przerwa dwugodzinna. Manerw taki już nie poraz pierwszy przedsięwziętym został przez *home rulerów.*

(Wojna chilijsko-peruwiańska.)

Niepodobna podawać wszystkich szczegółów o wojnach, rewolucyach i zmianach rządu, które są nieustannie na porządku dziennym w południowo amerykańskich rzeczpospolitych, trudno przecież pomijać ważniejsze wypadki, które ztamtąd przynoszą telegramy. Wiadomości o takich wypadkach wymagają jednak bliższego objaśnienia samej sprawy, dlatego z powodu doniesienia o zaproponowanych przez rząd chilijski rządom Peru i Boliwii warunkach pokoju, podamy tutaj w krótkim zarysie przebieg i koleje wojny, jaką te republikańskie panstwa prowadzą z sobą juz od półtora roku

Początek tej wojnie dały spory graniczne, datujące od lat 40. Granica między Chili i Boliwią nie była nigdy dokładnie wytkniętą, nie dawało to jednak powodu do nieporozumień, dopóki w zatoce Me llones pod 23° szerokości południowej i na sąsiednich wybrzeżach nie odkryto obfitych pokładów guana, które kongres chilijski w r. 1842 ogłosił własnością narodową rzeczypospolitej Chili. W obecnym sporze idzie o posiadanie leżących na pograniczu obszarów Atacama i Tarapaca obfitujących w guano, siarkę, boraks i srebro W d. 14 lutego 1879 rząd chilijski zajął boliwijskie terytoryum Antofagasta, co się równało wypowiedzeniu wojny. Rząd peruwiański wprawdzie już w r. 1873 zawarł potajemnie przymierze zaczepno-odporne z Boliwią, nie będąc jednak przygotowanym do wojny starał się zyskać na czasie zapomocą układów. Zamiar ten został odgadnięty i w d. 4 kwietnia rząd chilijski wypowiedział także wojnę Boliwii. Przebieg tej wojny da się podzielić na dwa peryody, z których pierwszy zakończył się zwycięstwem Chilijczyków Zdobyli oni ostatni peruwiański statek wojenny *Huascar* i zyskali zupełną przewagę na morzu. Drugi peryod walki trwa dotychczas. Główny korpus wojsk sprzymierzonych peruwiańsko-boliwijskich pod dowództwem głośnego jenerała Prado w sile około 12.000 ludzi zajął pozycyę w stronie portu peruwiańskiego Arica, awaugarda w sile około 10 000 posunęła się ku portowi Iquique na zachód od Tarapaca, a rezerwa w sile około 6.000, pozostała pod Callao de Lima czyli pod samą stolicą. Z tą rezerwą, wzmocnioną następnie i wojska chilijskie będą zapewne musiały stoczyć rozstrzygającą bitwę.

Chili skoncentrowało swoje siły, wynoszące około 15.000 ludzi pod Antofagasta, rezerwa zaś licząca 8000 pozostała w Valparaiso i Santiago. Przez całe miesiące stały te wojska bezczynnie oddzielone od siebie bezwodnemi pustyniami. Flotom przypadło zadanie zdobycia najdogodniejszej drogi, to jest morskiej. Rząd chilijski zamiast posłać swą flotę wprost do Calao, który to port w owym czasie był w stanie niezbyt zdolnym do obrony, myślał przedewszystkiem o zdobyciu południowego Peru i bogatych terytoryów, będących przedmiotem walki. Staczano bitwy morskie ze zmiennem szczęściem i niemałem bohaterstwem. W dniu 21 maja Peru straciło swój największy pancernik *Independencia,* który podczas bitwy wpadł na rafę podwodną. Zabranie ostatniego wielkiego peruwiańskiego okrętu wojennego, wspomnionego powyżej *Huascara* stało się hasłem do wyruszenia wojsk chilijskich na plac boju. W dniu 2 listopada 1879 r. wsadzono je na okręty i wysadzono na brzeg o 60 mil geograficznych bardziej na północ pod przylądkiem Pisagua. Plan nieco zuchwały odcięcia sprzymierzonych pod Iquique od głównego korpusu pod Arica, powiódł się zupełnie. Zmuszeni koniecznością cofnęli się oni na północ, zajęli pozycyę obronną, zostali pobici pod Dolores, zebrali się wprawdzie raz jeszcze pod Tarapaca, ale tu ponieśli porażkę. Iquique, punkt militarnie bardzo ważny, po kilkumiesięcznem prawie nieprzerwanem osaczeniu, poddał się Chilijczykom. Bogata prowincya Tarapaca, którą Chili teraz w proponowanych warunkach pokoju pragnie zatrzymać jako rękojmię zapłacenia kosztów wojennych wpadła w ręce Chilijczykom. W dniu 25 lutego r. b. flota chilijska wysadziła powtórnie wojska dla zaatakowania głównego korpusu pod Tacna. Wylądowanie nastąpiło pod Ilo o 15 mil od Tacna, gdzie główny korpus sprzymierzonych stał ciągle bezczynnie. Chilijczycy wyruszyli przeciwko niemu zdobywszy poprzednio wzgórza Los Angelos pod Moquegua, zajęte przez dywizyę nieprzyjacielską. Dnia 27 maja r. b. odnieśli świetne zwycięstwo pod Tacna, a 7 czerwca zdobyli Arica i zajęli cały południowy kraniec Peru Trzecie wylądowanie pod Calao zagrażające stolicy peruwiańskiej Limie oczekiwanem jest teraz. Już w dniu 14 lipca poselstwo chilijskie w Waszyngtonie otrzymało wiadomość, że eskadra chilijska przybyła pod Calao, następnie było doniesienie, że w dniu 6 b m. statek transportowy chilijski *Loa* zniszczonym został w tym porcie przez peruwiańskie torpedy. Najświeższe doniesienia, że Chilijczycy proponują uciążliwe warunki pokoju, każą się spodziewać bezzwłocznie szczegółowych wiadomości o pomyślnym dla nich dalszym przebiegu tej wojny.

(Ważność Kandaharu dla Anglii.)

Rządowi angielskiemu przedłożonym ma być wkrótce memoryał bardzo obszerny, przemawiający za stałem obsadzeniem Kandaharu przez wojska angielskie. Obecnie zbierane są na ten memoryał podpisy i wiele osób znakomitych, zajmujących wysokie stanowiska i wpływowych położyło już pod nim swe nazwiska, jak książę Wellington, lordowie Denbigh, Romney, Charlemont, Blantyre, Waveney, admirał sir G. Broke Middleton, generał sir George Lawrence, pułkownicy Bournaby, Malleson i wielu innych. Pismo to wyszło z pod pióra niepospolitego znawcy stosunków angielskich, i z tego powodu wyjmujemy z niego ustęp następujący:

„Niezmierną ważność Kandaharu i Heratu uznawali wszyscy zdobywcy w Azyi środkowej i Chinach. Strategiczne położenie i pozycya obronna czynią z tego miasta militarny *point d'appui* niesłychanej wartości. Mówiąc jednem słowem: Kandahar jest kluczem Afganistanu, a Afganistan jest kluczem Indyj angielskich. Obsadzony przez wojska angielskie stałby się Kandahar niezdobytem przedmurzem państwa. Niepodobna dość wysoko ocenić korzyści, jakieby dla angielskiego handlu wynikły z posiadania takiego *emporium* Wyrównałoby to a nawet przeważyło stratę, jaką handlowi angielskiemu zadały podboje rossyjskie w Azyi środkowej. Otworzyłyby się tym sposobem niezmierne obszary dla naszego przemysłu rękodzielniczego, który popadł w zastój i któremu taryfy protekcyjne, rossyjska i niemiecka, ciężką klęskę zadały. Zwolennicy polityki cofania się przesadzają koszta stałej okupacyi Afganistanu, a szczególniej Kandaharu.

„Nieszczęśliwe skutki polityki bezczynności i systemu *laisser aller* zapisane są na każdej karcie dziejów ostatnich lat trzydziestu. Okupacya takiego ważnego militarnego punktu jak Kandahar, nie będzie wymagała wielkiego wysilenia z naszej strony. Posiadając to miasto, będzie można uszczuplić o trzy czwarte wielką siłę wojskową, którą zmuszeni jesteśmy trzymać na granicy. Dochody Kandaharu są znaczne, a dobra administracya może je jeszcze pomnożyć. Handlowe położenie tego miasta jest niemniej ważne jak militarne i polityczne. Kto posiada Kandahar ten panuje nietylko nad całym południowym Afganistanem, ale jest w mo-

żności stawienia dzielnie czoła nieprzyjacielowi, przychodzącemu od północy i od zachodu, a nadto rozciąga kontrolę na najgłówniejsze drogi handlowe pomiędzy Persyą, Azyą środkową i Indyami angielskiemi. Od czasu angielskiej okupacyi Kandaharu handel znacznie się rozwinął. Mieszkańcy są pokojowego usposobienia, oddają się przemysłowi, nie jest im miłe tyrańskie władztwo afgańskich plemion, które im narzucono przemocą. Będąc innego szczepu jak plemię panujące w Afganistanie, przyjęli obecność armii angielskiej z zadowoleniem i bez najmniejszego naruszenia porządku. Wszystkie warstwy mieszkańców żałowałyby naszego wycofania się, ponieważ stałoby się to hasłem anarchii i ucisku ich przez Afganów. Kolej żelazna zbudowana do Kwety, powinna być przedłużoną do Kandaharu, a wówczas wniesie ona angielski handel i cywilizacyę w samo serce Azyi środkowej. Rozwijający się handlowo port morski Kurradżi, do którego z łatwością wpływać mogą okręty zanurzające się na stóp 30, byłby wówczas tylko o dwa dni drogi oddalony od tego głównego ogniska Afganistanu, i wszystkie płody tego kraju oraz Azyi środkowej: wełna, minerały, materye farbiarskie i pszenica, która często gnije na polu dla braku odbytu i środków transportowych, możnaby z łatwością przewozić do Indyj i Europy. Z drugiej strony możnaby wprowadzić fabrykaty do krajów w których znajdowałyby odbyt łatwy i korzystny. Z handlem angielskim poszedłby ręka w rękę angielski wpływ i cywilizacya, i niczem bardziej nie możnaby pokrzyżować intryg rossyjskich jak rozszerzeniem angielskich przedsięwzięć handlowych w tych stronach. Trudność naszej wojny z Afganistanem nie leżała w waleczności lub oporze jego mieszkańców, których większość przyjmowała z radością angielskie panowanie, lecz w tem, że aby się tam dostać, potrzeba było przebywać wielkie przestrzenie, wąwozy i mieć do czynienia z rozbójniczemi górskiemi plemionami. Mając stale wojsko w dogodnym punkcie środkowym, możnaby z łatwością stłumić wszelkie usiłowanie powstania i uniknąć znacznych kosztów tej ciągle powtarzającej się wojny, połączonej z mozolnemi marszami i ogromnemi kosztami.“

Umotywowawszy w ten sposób swoje życzenia, memoryał kończy jak następuje: „Upraszamy zatem, ażeby rząd Jej królewskiej Mości zarządził stałą okupacyę Kandaharu i innych podobnie ważnych punktów w Afganistanie. Jesteśmy przekonani, że tym sposobem utrzymanym zostanie honor i całość państwa i uzyskanem będzie rozszerzenie angielskiej cywilizacyi i angielskiego handlu, oraz bezpieczeństwo indyjskich poddanych Anglii.“

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Niemirów, w powiecie kamioneckim, na spłacenie przypadającej na ten rok raty pożyczki, na budowę szkoły zaciągniętej, tudzież na wsparcie pogorzelców tamtejszych, zapomogi w łącznej kwocie 200 zł.

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, wyjechał w sobotę wieczór wraz z JW. c. k. radcą dworu Hermanem Löblem do Krakowa, zkąd uda się do Oświęcimia na powitanie Najj. Pana.

— **Major Józef Herzog** w pułku pieszym nr. 55, na podstawie superarbitru uznany jako inwalid i przeniesiony w stan spoczynku.

= **W czasie podróży Najj. Pana** wydawać będziemy w miarę nadchodzących wiadomości nadzwyczajne dodatki do *Gazety Lwowskiej*, po które abonenci począwszy od czwartku t. j. 2 b. m. zgłaszać się mogą do ekspedycyi o godzinie 9 rano.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. K. z pomieszkania pod l. 55 przy ulicy Zielonej poduszkę z czerwoną poszewką, panu Z. z kuchni pod l. 33 przy ulicy Karola Ludwika 2 srebrne łyżki oznaczone literami P. K., panu L. S. z pomieszkania pod l. 17 przy ulicy Kurkowej burkę ze stryjskiego sukna podszytą suknem, panu D. F. z ganku pod l. 33 przy ulicy Kazimierzowskiej dywanik filcowy, panu K. B. srebrny zegarek cylinder z łańcuszkiem ze złota talmi a w baraku wojskowym na Stilrówce wojskową bluzę, 2 pary wojskowych spodni, czapkę i parę butów. — Złożono w policyi 3 kawałki mosiądzu znalezione w ogrodzie jezuickim, książkę służbową Malki Wintergrün znalezioną na ulicy. — Pani P. zgubiła złoty zegarek damski anker o jednej kowercie z długim weneckim męzkim łańcuszkiem i złotą klamerką emaliowaną. Pan J. P. zgubił w ogrodzie „pod Sroką“ pugilares z czarnej skórki juchtowej z kwotą 58 zł. i kilkadziesiąt centów.

— **Z okazyi jubileuszu** królewskiego, bawarskiego domu panującego Wittelsbachów, odsłoniono w Bamberdze na jednym z placów publicznych w obecności królewicza Luitpolda pomnik króla Maksymiliana II.

— **Wielki capstrzyk** odbyć się ma dnia 9 września przed pałacem cesarza niemieckiego w Berlinie. Liczba kapelistów i doboszów, który wezmą w nim udział, wynosić ma 1.500.

— **Pogrzeb znakomitego skrzypka** norwegskiego, Ole Bull'a odbył się z nadzwyczajną okazałością w Bergen. Na parowcu „Król Swerre“ przywieziono bogato przyozdobioną trumnę z Lysoen, gdzie umarł artysta, do Bergen, a towarzyszyło jej 14 innych parowców. Kiedy parowiec żałobny przybił do przystani rozległy się salwy armatnie z okrętów i twierdzy. Kompozytor Edward Grieg niósł za trumną złoty wieniec, który Ole Bull otrzymał w Kalifornii. Nad grobem przemawiał stary przyjaciel zmarłego, Björnson, znany poeta dramatyczny. W całem mieście powywieszano na domach chorągwie żałobne.

— **Prawdziwe fatum.** W jednym z dzienników peszteńskich czytamy: Zamieszkały w dzielnicy Christinenstadt kapitan Reitsics ma piękną, dwudziestoletnią córkę, która ociemniała była przed kilku laty. Ojciec biednej panny zasięgał rady najsławniejszych lekarzy, którym też się powiodło dzięki szczęśliwej operacyi przywrócić jej wzrok. Bezpośrednio jednak po tem nowy cios spotkał córkę i ojca. Uzdrowiona z ślepoty panna ogłuchła. W rozpaczy wydaliła się ona niepostrzeżenie z domu i w zamiarze samobójczym skoczyła do Dunaju. Wydobyto ją jednak z wody i przyprowadzono do życia a nieszczęśliwy ojciec nie tracąc nadziei postanowił użyć wszelkich środków, ażeby i od tego kalectwa uwolnić swoją córkę. Zawiózł ją do Wiednia, gdzie leczyła się u dr. Politzera. Niedawno ojciec z córką powrócił do Pesztu, a stan zdrowia tej ostatniej z każdym dniem się polepszał. W tych dniach nareszcie, kiedy kapitan Reitsics powrócił w południe do domu, doznał tam radośnej niespodzianki: ukochane jego dziecko przywitało go okrzykiem: „Ojcze! słyszałam bicie zegara!“ Szczęście obojga nie miało granic. Zgodzili się też w tem, że należy Panu Bogu podziękować za tę nową łaskę i panna natychmiast wybrała się do kościoła. Zaledwie jednak po gorącej modlitwie wyszła znowu na ulicę, przez nieuwagę dostała się pod koła przejeżdżającego fiakra, które przeszły jej przez nogi i piersi. Biedna dziewczyna i tym razem zapewne ujdzie śmierci i kalectwa, uszkodzenia jej bowiem jakkolwiek ciężkie, życiu nie zagrażają.

— **Dobroczyńca.** Słynny chirurg włoski Francesco Rizzoli, profesor chirurgii w uniwersytecie bonońskim, zmarły przed kilku dniami, zapisał cały swój majątek, wynoszący około 6 milionów lirów, municypalności miasta Bononii z zastrzeżeniem, iż wspaniała posiadłość jego ziemska San Michele pod Basco obrócona będzie cała na wzorowy zakład ortopedyczny, którego plan testator nakreślił własnoręcznie i na który za życia już wydał 2 miliony lirów.

— **W kopalni węgla** Herne pod Bochum, dnia 27 b. m. skutkiem wybuchu gazów ziemnych trzej górnicy utracili życie a 10 doznało ciężkiego uszkodzenia. Kilku z tych ostatnich nie zdołano w ciągu pierwszego dnia po katastrofie wydobyć z podziemia.

— **Ogromne urwisko** skalne stoczyło się w tych dniach na połoninę alpejską pod Gurtnellen w kantonie Uri. Było właśnie południe i trzoda, złożona ze 100 krów przechodziła przez ową połoninę, udając się do potoku, gdy naraz ze strasznym łoskotem ogromne bryły kamienia staczać się zaczęły z góry Gornern, rozmiażdżając wszystko, co im w drodze stanęło. Z trzody wspomnionej 14 krów zabitych zostało na miejscu, znacznie większa liczba najokropniej pokaleczonych wiła się lub pełzała po ziemi wydając ryk przeraźliwy, a reszta w największej trwodze uciekała z miejsca katastrofy. Widok biednych zwierząt z przełamanemi słupami pacierzowemi, zgruchotanemi członkami, szczękami i wysadzonemi na wierzch oczyma, miał być prawdziwie okropny.

— **O wielkiem nieszczęściu** na morzu nadeszło do Havru doniesienie francuzkiego wicekonsula w Corunie, w Hiszpanii. Parowiec śrubowy *Rivadavia*, dowodzony przez kapitana Billard, rozbił się dnia 22 b. m. pod przylądkiem Finisterre. Podróżnych i załogę zdołano wprawdzie ocalić, ale okręt z całym swoim bogatym ładunkiem poszedł na dno morskie. *Rivadavia*, własność towarzystwa żeglarskiego Chargeurs Réunis, zbudowana była przed siedmiu laty w Havrze i obejmowała 2.190 beczek.

— **Ciekawy koncert,** historyczny niejako, urządzali niedawno w Londynie fabrykanci fortepianów Brinsmead i John. Ażeby dać słuchaczom pogląd na rozwój sztuki wyrobu fortepianów, postarali się o to, że odpowiednie utwory muzyczne zostały wykonane na instrumentach od primitywnego klawicymbału począwszy aż do fortepianów najnowszej konstrukcyi, z ich fabryki własnej oraz paryskiej Pleyela. Grano więc na virginalu, harfikordzie, klawecynie, na pianinie, przy którem Gluck komponował swoją *Armidę* i t. d.

— **O strasznym orkanie** donosi depesza z Kingstownu na wyspie Jamajce. Orkan ten szalał w nocy na 19 b. m. i tysiące ludzi pozbawił dachu, a plony rolników zniszczył po największej części. Rozniósł między innemi koszary w Kingstownie i trzy warstaty morskie. W porcie rozbiło się ośm dużych i 32 małych statków. Zachodzi obawa klęski głodowej i potrzeba szybkiej pomocy, ażeby tysiące ludzi uratować od śmierci głodowej.

— **Młody malarz turecki,** Hamdi-bej, syn ambasadora wiedeńskiego Edhema-baszy, według *Turquie* mianowany został nadwornym malarzem sułtana. Hamdi bej niedawno dopiero powrócił do Stambułu z wycieczki artystycznej do Brussy, gdzie zwiedzał piękne zabytki dawnej sztuki tureckiej. Owocem tej wycieczki jest obraz dość znacznych rozmiarów, przedstawiający grobowiec Mahometa I, pradziada zdobywcy Konstantynopola. Obraz ten tureckiego artysty podobno wystawiony będzie przez jakiś czas w Wiedniu.

— **Welocyped** znalazł niedawno w Dortmundzie praktyczne zastosowanie na polu policyjnem. Pomocnik pewnego kupca mianowicie, przybywszy rano do sklepu, spostrzegł ubytek kilku rur ołowianych, które tam leżały na podłodze. A że właśnie po drodze spotkał był przedtem człowieka, który niósł takie rury, nie namyślając się przeto, dosiadł wiotkiego wehikułu i puścił się w pogoń za złodziejem. Dopadł go też dzięki welocypedowi jeszcze pod miastem i odebrał skradzione przedmioty.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 28 sierpnia.)

(L.) Pod przewodnictwem dra Gnoińskiego uchwaliła Rada w drugiem czytaniu dodatkowy kredyt w sumie 15.000 zł. na przygotowania do przyjęcia Najj. Pana we Lwowie.

Jako nagłą sprawę traktowano wnioski sekcyi III i IV w kwestyi kolei konnej. P. Penther, w imieniu sekcyi IV wyłożył rzecz jak następuje: Dnia 30 z. m. przedłożyło towarzystwo kolei konnej prośbę o zezwolenie na prowizoryczne otwarcie ruchu na dwóch sekcyach dalszych, t. j. od placu Gołuchowskich na Podzamcze, a ztamtąd do rogatki Żółkiewskiej i to od 1go września r. b. Sekcya IV proponuje przychylić się do tej prośby, albowiem nie ma żadnych technicznych przeszkód, któreby się temu sprzeciwiały. Sekcya III zaś, (sprawozdawca pan Jaegermann) sprzeciwia się temu wnioskowi a to z następujących powodów: W myśl kontraktu musi Towarzystwo kolei konnej najdalej do 1 września r. b. otworzyć ruch na całej linii i to przed zagrożeniem wysokiej kary konwencyonalnej. W myśl dalszych postanowień kontraktu jest Towarzystwo obowiązane założyć na całej przestrzeni podwójne tory z wyjątkiem małej przestrzeni od placu Krakowskiego do bożnicy izraelickiej przy ulicy Żółkiewskiej. Tymczasem Towarzystwo, prócz tej nieznacznej przestrzeni, założyło jeden tylko tor na bardzo znacznej przestrzeni, bo od ulicy Orzechowej aż do rogatki Żółkiewskiej. Dalej miało Towarzystwo, w razie założenia swoich torów przez szyny kolei żelaźnej Karola Ludwika na Żółkiewskiem (co się też stało), urządzić objazd przez ulicę Tatarską i ulicę Objazd a to w tym celu, ażeby w razie zamknięcia rampy kolejowej wagony kolei konnej nie musiały czekać na przejazd. Temu warunkowi kontraktu nie uczyniło Towarzystwo tramwayowe zadość. Dalej — zdaniem sekcyi III — nie stosuje się tramway do żadnych wskazówek i poleceń reprezentacyi miejskiej i wykonał budowę zwłaszcza na przestrzeni od placu Gołuchowskich do rogatki Żółkiewskiej niedostatecznie. Sekcya III wnosi tedy, ażeby Rada odrzuciła powyższą prośbę i nie zezwoliła na otwarcie ruchu aż do chwili, w której Towarzystwo założy drugi tor na przestrzeni od ulicy Orzechowej do rogatki Żółkiewskiej.

Nad powyższemi wnioskami wszczęła się bardzo ożywiona dyskusya.

P. Dąbrowski: Stanowcze załatwienie tej sprawy po myśli wniosków sekcyi IV jest bardzo wskazane. Za kilkanaście dni przybędzie do stolicy kraju Monarcha i chodzi o to, ażeby publiczności ułatwić o ile możności komunikacyę, która będzie bardzo utrudnioną, bo już dzisiaj są zamówione wszystkie fiakry i dorożki. Sekcya III powstaje przeciw temu, że na stosunkowo niewielkiej przestrzeni jest tylko jeden tor założony. W Warszawie jest na całej przestrzeni kolei konnej tylko jeden tor, a mimo to tramway robi tam świetne interesa i publiczność tamtejsza nie ma nic przeciw temu. Kto wie, czy nie byłoby nawet rzeczą wskazaną, ażeby przed rogatką żółkiewską był raz na zawsze tylko jeden tor, bo nie należy zapominać, że na tej właśnie przestrzeni w dni targowe, komunikacya jest wielce utrudnioną z powodu wielkiego napływu wozów. Co się zaś tyczy objazdu przez ulicę Tatarską i ulicę Objazd, to należy się dobrze zastanowić nad tem, czy w tem miejscu takie krążenie tramwaju byłoby rzeczą pożądaną. Proszę sobie tylko uprzytomnić konfiguracyę ulicy Objazd, a zwłaszcza przy kamienicy narożnej, w której mieści się apteka. Trudno sobie wyobrazić, coby się stało, gdyby na tym skręcie spotkał się wóz tramwajowy z dorożką a równocześnie na chodniku stało kilkanaście lub więcej osób, jak to się zwykle dzieje, gdy rampa kolejowa jest zamkniętą. Mowca przemawia tedy usilnie za przyjęciem wniosków sekcyi IV.

Dr. Zucker. Jedyną może instytucyą, cieszącą się bezwzględną sympatyą publiczności lwowskiej, jest tramway. Publiczność oczekuje z niecierpliwością otwarcia ruchu na całej przestrzeni, a reprezentacya miejska stawia tej instytucyi coraz większe trudności. Obawy sekcyi III, ażeby pierwotne warunki kontraktu co do założenia podwójnych torów nie zostały dotrzymane, są płonne. Wszakże rada może salwować stanowisko prawne tym sposobem, iż nałoży na Towarzystwo obowiązek, ażeby najdalej do 31 października r. b. założyło drugi tor na przestrzeni od ulicy Orzechowej do rogatki Żółkiewskiej a tymczasem, w chwili tak ważnej, można zezwolić na prowizoryczne otwarcie ruchu.

Dr. Ciesielski ubolewa nad tem, że poprzednia reprezentacya miejska nie zażądała od Towarzystwa pewnej opłaty na rzecz miasta z dochodów czystych i jest zdania, że Rada miejska traktuje opieszale wszystkie sprawy tyczące się kolei konnej. Należałoby więc zastanawiać się nad niemi gruntowniej. Tylko ze względu na przyjazd Najj. Pana do Lwowa, przemawia mowca za przychyleniem się do prośby tramwayu, ażeby już od 1 września mógł utworzyć ruch na całej linii, ale należy przytem zobowiązać Towarzystwo, ażeby po wyjeździe Najj. Pana przystąpiło natychmiast do założenia drugiego toru w wskazanem miejscu.

P. Kulczycki dziwi się, że dr. Ciesielski, który zasiadał w poprzedniej reprezentacyi, nie poruszył sprawy, ażeby tramway dzielił się z miastem swojemi dochodami. Dziś już za późno mówić o tem. Mowca nie mógłby się także pod żadnym warunkiem zgodzić na to, ażeby tramway kursował tylko po jednym torze, ale ta okoliczność nie przeszkadza jeszcze, ażeby miasto nie mogło pozwolić na otwarcie prowizorycznego ruchu.

Po przemówieniach jeszcze kilku innych mowców i sprawozdawcy, p. Jaegermanna, zezwoliła Rada, ażeby d. 1 września r. b. tramway otworzył ruch na przestrzeni od placu Gołuchowskich do rogatki Żółkiewskiej, ale nałożyła na Towarzystwo także obowiązek, ażeby najdalej do 15 października założyło tor drugi na przestrzeni od ulicy Orzechowej do rogatki Żółkiewskiej.

Dobra Zubrze, Siechów i Pasieki postanowiła Rada wydzierżawić na lat 12 i w tym celu zostanie rozpisaną licytacya.

Po bardzo ożywionej rozprawie, pozwoliła Rada p. Mendlowi Penziasowi, właścicielowi browaru przy ulicy Gródeckiej i Piwowarskiej (dawniej Jurkiewicza) założyć wodociąg z realności pod l. 277 do realności nowej pod l. 237 pod rozmaitemi zastrzeżeniami i warunkami technicznemi, salwując oczywiście prawa gminy i kolei konnej.

OSTATNIA POCZTA

Wszystkie osoby, które pragną uzyskać audyencyę u Najj. Pana lub wręczyć Mu osobiście podania, winny nie pisemnie ale osobiście zgłosić się we Lwowie u wydelegowanego w tym celu urzędnika kancelaryi gabinetowej, a zarazem przedłożyć prośby pisemne, które Najjaśniejszemu Panu wręczyć zamierzają. Pisemne zgłoszenia o audyencye nie będą uwzględnione.

Najwyższem postanowieniem z dnia 15 sierpnia, Najjaśniejszy Pan zezwolił na utworzenie zwyczajnej katedry teologii moralnej i nadzwyczajnej katedry prawa kościelnego w krakowskim wydziale teologicznym. Zarazem przyznał Najj. Pan temu wydziałowi począwszy od roku szkolnego 1881 prawo udzielania promocyi na stopień doktorski stosownie do przepisów w tej mierze obowiązujących. W ten sposób wydział teologiczny krakowskiego uniwersytetu zrównany został z innemi wydziałami.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, że car Aleksander mianował Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa właścicielem rossyjskiego pułku ułanów, który wysyła deputacyę do Krakowa na powitanie swego Najdostojniejszego Szefa.

Czernowitzer Ztg. donosi, że dla złożenia hołdu Najjaśniejszemu Panu w czasie pobytu w Czerniowcach przybędzie tamże deputacya kolonii austryackiej w Jassach pod przewodnictwem biskupa katolickiego.

Fremdenblatt pisze: *Neue fr. Presse* powraca znowu po upływie kilku dni do wiadomości którą podaliśmy w sprawie ostatnich nominacyj profesorów przy uniwersytecie pragskim. Należałoby się spodziewać, że po tak długim namyśle odpowiedź będzie bardzo gruntowną. Przypuszenie to jednaj nie sprawdziło się, pomimo że wspomniony dziennik oświadcza, że opiera się na informacyach otrzymanych z najkompetentniejszego źródła. Donieśliśmy bowiem, że na czterech profesorów z czeskim językiem wykładowym zostało także zamianowanych czterech z językiem niemieckim. Owo „najkompetentniejsze“ źródło „odbywa przegląd“ owych czterech wymienionych przez nas profesorów niemieckich i wykrzykuje z tryumfem, że profesosowie Stampf i Gonitschek nie istnieją wcale. Nie potrzeba doprawdy wielkiej bystrości umysłu, aby się domyślić w Stampfie profesora Stumpfa, a w Gonitschku profesora Janitschka. Kto chce dobrze czytać, ten z pewnością pozna się na błędach drukarskich. Ale najkompetentniejsze źródło woli sobie odmówić nawet tej małej dozy bystrości, aby tylko usunąć na chwilę z przed oczu świata dwóch niemieckich profesorów. W Pradze, gdzie na szczęście znają panów Stampfa i Gonitschka jako Stumpfa i Janitschka, będą umieli najlepiej osądzić taki rodzaj polemiki.

W wyższych sferach wojskowych i administracyjnych rossyjskich spodziewane są ważne zmiany. Według telegramu *Neue fr. Presse* w. k. Mikołaj złoży urząd naczelnika wojennego okręgu petersburgskiego zatrzymując tylko stanowisko jenerał-inspektora kawaleryi. Miejsce jego zajmie w. ks. następca tronu. Dowództwo gwardyi obejmie w. ks. Włodzimierz. Ministrem sprawiedliwości na miejsce Nabokowa ma zostać senator Kowalewski, a ministrem robót publicznych na miejsce Possieta, hr. Baranow lub ks. Imerytyński.

Ze strony niemieckiej, jak donosi *Fanfulla* w demonstracyi flot weźmie udział okręt wojenny *Victoria*, znajdujący się obecnie w Malcie. Punktem zbornym floty ma być ostatecznie Raguza. Wniosek zabraniający flocie użycia siły, popierany przez Austryę, został, jak telegrafowano do *W. Allg. Ztg.*, odrzucony, pozostawiono zatem dyskrecyi głównego dowódcy wice-admirała Seymoura, czy ma użyć środków gwałtownych. W każdym razie jednak, jak zapewnia *N. fr. Presse* ukazania się floty demonstracyjnej pod Dulciguem nie można się spodziewać przed 15 września. Mocarstwa chcą wprzód odpowiedzić na ostatnią notę Porty w tej sprawie, tym sposobem Porcie pozostaje dosyć czasu na dobrowolne wykonanie włożonego na nią przez mocarstwa obowiązku i demonstracya morska mogłaby się jeszcze okazać niepotrzebną. *N. fr. Presse* stanowczo nawet powątpiewa o jej przyjściu do skutku i uważa ją za *pium desiderium* Rossyi i Anglii. Co do Rossyi, działała ona tak pospiesznie, że dała admirałowi Kremerowi rozkaz odpłynięcia z portu pirejskiego, rozkaz ten jednak bezzwłocznie cofnęła.

Z Konstantynopola telegrafowano nam wczoraj, że Porta zajmuje się opracowaniem nowej linii granicznej czarnogórskiej, podług której odstąpionem ma być Dulcigno z wyłączeniem Dinoszu i Grudy. Jak tylko ta linia zostanie zatwierdzoną, odstąpienie ma być dokonanem. Od Riza-baszy Porta otrzymała wiadomości ze Skodry, według których potrzebować on będzie dłuższego czasu na spełnienie swojej misyi. Największe trudności ma napotykać ze strony mahometańskich Albańczyków. Liga albańska pobiera dziesięcinę i wysyła ludzi zbrojnych a w ich liczbie ochotników z Prizrenia do Dulcigna. Mirydyci jednakże i inne górskie katolickie plemiona nie chcą się opierać odstąpieniu Dulcigna, uważając za swój obowiązek bronić tylko Tusi. Odstąpienie Dulcigna ma nastąpić dopiero po ukończeniu Ramazanu. Niektóre mocarstwa, według listu z Konstantynopola do *Pol. Corr.* zdają się być skłonne do zezwolenia na zmianę linii granicznej to jest na wyłączenie Dinoszu i Grudy z mającego się odstąpić terytoryum. Względem postawy Albańczyków dziennik stambulski *Dżeridei Havadiss*, organ ministerstwa wojny pisze: „Albańczycy są stanowczo zdecydowani nie czynić Czarnogórze żadnych koncesyj i nie ulegną żadnemu naciskowi, z którejkolwiek strony mógłby pochodzić“.

Według listów z Janiny Porta gromadzi ciągle wojska od strony greckiej. W kołach tureckich zapewniają, że już 30,000 ludzi jest zebranych w Tessalii i Epirze. Broni ma być więcej niż potrzeba, zaś zapasy amunicyi są bardzo znaczne. Ufortyfikowanie Larissy jest na ukończeniu. Do *Polit. Corr.* donoszą, że do Volo w d. 19go b. m. wysłano transport wojsk i amunicyi a nazajutrz minister wojny okrętami Lloyda wysłał kilkaset artylerzystów i kilka tysięcy kompletnych umundurowań do Prewezy. W razie przejścia granicy Grecy mogą się spodziewać silnego oporu. Odpowiedz mocarstw na notę Porty w sprawie greckiej już w d. 26 b. m. doręczoną została Abedinowi baszy przez dziekana ciała dyplomatycznego, posła niemieckiego, hr. Hatzfelda. Treść jej znaną jest już od dawna.

Skutki opuszczenia Kabulu zaczynają się już objawiać w sposób niebardzo dla Anglików pożądany. Według wiadomości dziennika *Standard* wojska emira Abdur-rahmana zaczynają się buntować, oświadczając się za Jakubem-hanem lub Ejubem-hanem. Jenerał Stewart otrzymał z tego powodu rozkaz zatrzymania się w Dżellalabad. Z drugiej strony, na południu zbuntowały się wojska hana Kelatu, przychylnego Anglikom. Buntownicy liczą kilka tysięcy ludzi i jest obawa, żeby się do nich nie przyłączyły plemiona belludżystanskie. Anglicy wysłali na pomoc hanowi oddział wojska z Quettach Do tych wiadomości dodać należy, że według depeszy biura Reutera z Simli z dnia 27 b. m. rząd indyjski nie otrzymał jeszcze żadnej wiadomości o buntowaniu się wojsk Abdurrahmana, a co do buntu w wojskach hana Kelatu ograniczał on się do 44 ludzi, prawdą jest jednak, że oddział wojska angielskiego z Quettach do Khelatu wysłano. Do *Standardu* donoszą z Killa-Abdulla pod d. 25 b. m., że uważają tam za prawdopodobne, iż Ejub-han nie zaczepi jenerała Robertsa idącego na Kandahar, lecz będzie się starał uniknąć spotkania z nim, obejść Argandab i ruszyć szybko do Kabulu. Gdyby ten manewr się powiódł, cały cel wyprawy zostałby zwichnięty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ołomuniec, 30 sierpnia. Najj. Pan przybył tu wczoraj o godzinie pół do trzeciej po południu i został powitany radośnie na stacyi przez ludność. Przyjęcie ze strony miasta Ołomuńca najuroczystsze i najserdeczniejsze. Jego Ces. Mość odpowiedział na przemowę burmistrza na dworcu i przy bramie tryumfalnej, dziękując za lojalne objawy i wyrażając życzenia pomyślnego rozwoju Ołomuńca. Wieczorna illuminacya wypadła świetnie. Cesarz objeżdżał miasto przyjmowany radośnemi okrzykami.

Ołomuniec, 30 sierpnia. (*Tel.pr.*) Swietność przyjęcia Najjaśniejszego Pana przewyższyła wszelkie oczekiwania. Miasto i okręgi wiejskie, Niemcy i Morawcy współzawodniczyli z trudnym do opisania zapałem w dowodach najwymowniejszej lojalności i przywiązania do Dynastyi. Po obu stronach długiej drogi do pałacu arcybiskupiego gęstym szeregiem stoją wysokie słupy z chorągwiami, połączone girlandami, Na tej drodze znajdują się trzy bramy tryumfalne. Pierwsza zbudowana przez okręg wiejski. ma z jednej strony napis „*spojenymi silami*.“ a z drugiej „*mit vereinten Kräften*“ Drugi łuk tryumfalny wzniesiony przez kasy zaliczkowe morawsko-czeskie ma napis „*Slawa cisari a krali*“, trzeci wzniosła gmina miasta z napisem „*Viribus unitis*“. Szpaler tworzyły stowarzyszenia. Przybyło do miasta z okolic mnóstwo ludu wiejskiego. Wieczorem Najjaśn. Pan objeżdżał ulice wpośród niezliczonych okrzyków „*slawa*“ i „*hoch*“! Illuminacya wypadła nadzwyczaj świetnie. Ruch na ulicach oraz w przepełnionych kawiarniach i restauracyach trwał do późnej nocy.

Ołomuniec, 30 sierpnia. Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht i szef sztabu generalnego Schönfeld przybyli tu wczoraj. Dziś rano Najjaśniejszy Pan udał się na manewry wojskowe, witany głośnemi okrzykami przez zgromadzoną publiczność.

Paryż, 30 sierpnia. Ajencya Havasa donosi z Raguzy: Rossyjski okręt wojenny *Św. Anna* przybył tutaj, mając na pokładzie admirała Kremera, dowódcę eskadry, udającej się na wybrzeże albańskie. Sześciu przywódców ligi albańskiej, których Riza basza chciał kazać aresztować, uciekło do Skodry. Mieszkańcy Dulcigna obozują z oddziałem albańskim w Mazur i zamierzają oprzeć się odstąpieniu tego miasta. Regularne wojska tureckie fraternizują z nimi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 sierpnia 1880, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 178·75, Węg. akcye kredyt. 261·75. Akcye anglo-austr. 136·50, Akcye banku Union 114·60, Akcye kolei Karola Ludwika 281·50, Akcye kolei północnej 246·50, Akcye kolei południowej 80·50, Akcye kolei Alföld 159·50, Akcye kolei Elżbiety 193·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 168·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·75, Galic. oblig. indemn. 98·—, Losy z r. 1864 175·44, Losy regulacyi Cissy 109·85, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·75, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·50, Rubel papierowy 1·23 —, Wiedeńskie losy 118·25, Węgierskie losy 110·50, Mark. niemieck. —, Węgierska renta 109·52 Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 sierpnia 1880, godzina 4 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·75, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 102·50 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.— Usposobienie —

Wiedeń, 30 sierpnia 1880, godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 292·20. Anglo-austr. 137·— Akcye banku Union 115·— Kolej Kar. Ludw. 283·10, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·36½. Rubel papierowy —.—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 28 sierpnia. Wiedeń: Pszenica 11·30 do 11.50 zł., żyto 10·10 do 10·60 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·25 do 34·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·15 do 10·17 zł, rzepak (sierpień — wrzes) 13·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 203·50, żyto —·—, spiritus loco 60·70, olej rzepakowy 55·40. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 60·75, olej rzepakowy 75·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 1 do 10 sierpnia 1880

Pfau Felicya, sierota po lekarzu, l. 32, na gruźlicę płuc — Bubnicka Julia, córka woźnego poczty, l. 4, na błonicę. — Harewicz Tekla, krawczyni, l. 22, na ropienie kości — Alles Laib, kamieniarz, l. 35, na ropień płuc. — Buchowiecka Wanda, żona dzierzawcy dóbr, l. 27, na gruźlicę płuc. — Madurowicz Jakób, emerytowany adjunkt kasy głównej, l 80, ze starości. — Czajkowski Wojciech, mularz, l 31, na zapalenie płuc — Ilnicka Karolina, posługaczka, l 35, na gruźlicę płuc. — Preis Franciszek, terminator szewski, l. 19, na owrzodzenie kości. — Senin Joanna, córka stróża, l. 3, na błonicę — Sanocka Józefa wdowa po c k woźnym, l. 48, na suchoty płuc — Köbler Eugenia, córka urzędnika kolei, dni 14, na brak sił żywotnych. — Dzieduszycki Edward hrabia, właściciel dóbr, l 62, na raka żołądka. — Molnar Agnieszka, wdowa po dozorcy więźni, l. 72, na udar mózgu — Schriner Ernestyna, prywatna nauczycielka, l. 30, na suchoty — Dubs Marya, żona właściciela kamienicy, l. 54, na raka macicy. — Hendrich Leopold, emerytowany c. kr. oficyał, l. 72, na raka wątroby. — Eggler Franciszek, krawiec, l. 53, na gościec — Poradowska Melania, żona obywatela ziemskiego, l. 62, na rozedmę płuc. — Kundermann Elżbieta, żona palacza kolejowego, l 28, na suchoty płuc. — Zarzycka Marya, żona dorożkarza, l. 54, na suchoty płuc. — Dajewska Karolina, wdowa po prywatnym oficyaliście, l. 64, na raka macicy. — Fadnicki Antoni, piekarz, l. 67, na wadę serca — Sachs Feibus, kupiec, l. 60, na wadę serca. — Schwarzwald Łazarz, dziecko kramarza, l. 2½, na błonicę. — Frank Karol, syn majstra szewskiego, l. 2, na błoniawę. — Kurkowski Julian obywatel miasta, l. 53, na zapalenie płuc. — Wichert Bogusław, majster kominiarski, l 46, na chorobę Brigtha i suchoty.

Lwów dnia 12 sierpnia 1880.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 30 sierpnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11.6°C. Psychrometr wilgotny + 9.8°C. Prężność pary 8.0mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 8. Wiatr NE1. Ozon 4

Temperatura powietrza 9.3 R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 764.4mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 30 sierpnia 1880.

Hotel Europejski.

Pp. S. br. Brunicki ze Zaleszczyk. J. br. Kapri z Bukowiny. B. Gumiński ze Skolego. J. Korwin z Jureczkowa. H. Panizza z Moguncyi.

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Potocka z Rymanowa. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. Z. hr. Mniszek z Rosyi. J. br. Romaszkan z Horodenki. H. Kłosowski z Rymanowa. A Panyszko z Warszawy. D. Prunkul z Bukowiny. M. Skibniewski z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. E. hr Starzeński z Mogielnicy. Dr. I. Kamiński ze Stanisławowa. F. Bartmański z Tadań. S. Gorecki z Rychliniec. L. Kuczyński z Łubowa. S. Zalasiński z Sietesz.

Hotel Langa

Pp. P. br Turke z Gdańska. F. Kienast z Pesztu. A. Bing z Norrenbergi. E Sutter z Wiednia. R Vogel z Inszbruku.

Hotel Lazarusa.

Pp. N. Rohrlich z Gałaczu. Z. Salomon z Jass F. Blum ze Stryja. J. Schreyer z Drohobycza.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Gruszczyński z Krystynopola. J. J. Kułaczkowski ze Zaleszczyk.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Chiliński z Wołynia. J. Paszkowski z Wołynia. H Sieczyński z Wołynia

Odjechali ze Lwowa.

Pp K. hr. Łoś do Kulmatycz. G. hr. Tarnowski do Brodów. K. Kołaczowski do Drohobycza. Dr. K. Wurst do Krakowa. A. Piniński na Wołyń. A Rotic do Nadycza B. Swięszkowski do Krakowa. M. Wolański do Krakowa.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 sierpnia 1880.

	płacą	żądają
	waluta austr. zł. ct.	zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280 75	283 75
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167 50	170 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296 —	300 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	254 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 75	98 75
„ „ 4 pr. w. a.	91 50	92 50
„ „ 5 pr. okresowe	97 75	98 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 25	95 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 45	5 56
Dukat cesarski	5 51	5 61
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 58	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 56	1 68
„ papierowy	1 22	1 24
100 marek niemieckich	57 55	58 25
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

(bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 sierpnia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.75	72.90
luty-sierpień	72.80	72.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.65	73.80
kwiecień-październik	73.65	73.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.75	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.—	132.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133 20	133.70
„ „ 1864 po 100 zł.	175.70	176.10
„ „ 1864 po 50 zł.	175.50	175.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	145.50	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101 20	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.25	88.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.75	98.75
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94.35	94.65
Węgier	94.90	95 30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	136.50	136.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	289.50	289.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	835.—	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.50	75.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	561.—	563.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	192.—	192.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2455 —	2460 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278	278.50

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167.75	168.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	284.50	285.—
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	80 —	80.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	143.25	144.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.—	97.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ po 5 proct.	95.20	95.50
„ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 20	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	102.50	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103 70	103 85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. s.	91.25	91.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. Gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.25	—.—
„ „ II. emisyi	103.—	—.—
„ „ III.	102.75	103.—
„ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.25	92.50
z r. 1867	96.25	96.75
z r. 1868	92.—	92.50
z r. 1872	91.50	92.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.50	87.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	104 75	105 25

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 50	17.—
Losy miasta Krakowa	20.20	20 60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Aroyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.05
Paryż za 100 fr.	46.55	46.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.36.—	9.37 —
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 sierpnia 1880	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	80
„ „ w srebrze	73	75
Renta w złocie	88	25
Losy pożyczki z roku 1860	131	50
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
„ kredytowego	290	90
Londyn	117	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	85

Dziennik Urzędowy.

(5963 1—3) **Edykt.**

L. 8605. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych firma Jakóba Adlera i syna dla handlu galanteryjnego w Kołomyi wciągniętą została.

Właścicielami tej firmy są Jakób i Gerschon Adler w Kołomyi mieszkający, którym obu przysłuża prawo podpisywania tej firmy.

Kołomyja dnia 19 sierpnia 1880.

(5969 1—3) **Edykt.**

L. 1336. C. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż dnia 22 września, dnia 19 października i dnia 18 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. kons. 33 rep. 80 w Łopatynie położonej, Alojzego Ogibowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na 751 zł. oszacowanej na rzecz Hermana Bauma jako prawonabywcy Jana Ogibowskiego dla zaspokojenia sumy 109 zł. 17½ ct. z przynależytościami.

Realność ta będzie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za tę cenę, przy trzecim zaś za jakąkolwiek cenę przedaną.

Cena wywołania wynosi 751 zł.

Wadyum 75 zł. 50 ct.

Bliższy warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Łopatyn 10 kwietnia 1880.

(5974 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 29694/839 R. S. O. C. k. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki kierującej przy etatowej żeńskiej szkole ludowej im. Czackiego we Lwowie z płacą roczną 700 złr. dodatkiem za kierownictwo w kwocie rocznej 100 złr. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 240 złr. lub pomieszkaniem w naturze.

Zarazem ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa na wypadek, gdyby w mowie będącą posadę otrzymała która z rzeczywistych nauczycielek kierujących, lub która z rzeczywistych nauczycielek tutejszych etatowych żeńskich szkół ludowych, konkurs na taką samą posadę rzeczywistej nauczycielki kierującej ewentualnie na posadę rzeczywistej nauczycielki z płacą roczną 700 złr. lub 900 złr. add. B. przy którejkolwiek z tutejszych etatowych żeńskich szkół ludowych.

Prawo prezentowania na te posady, które mają być obsadzone z dniem 1 września 1881 przysługuje Reprezentacyi kr. st. m. Lwowa.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach 4 klasowych i poświadczające odbytą praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“ do c. k. Rady szkol. okr. dla m. Lwowa.

Kandydatki, będące już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych, lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody, nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkol. okręgowej miejskiej.

We Lwowie dnia 16 sierpnia 1880.

(5920 2—3) **Edykt.**

L. 4442. c. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że nazaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1443 zł. 44 ct. w. a. z pn. tudzież c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 36 zł. 25 ct., 36 zł. 25 ct., 36 zł. 25 ct. i 978 zł. 96 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż wydzielonego z dóbr Podusilnej i Baczowa „folwarku Ruppeńka“ w powiecie Przemyślańskim Dom 514 pag. 65 haer. 1 zapisanego w zabudowaniu sądowem dnia 12 października 1880 o godzinie 10 przed południem także niżej ceny wywołania 5078 zł. w. a. jednak nie niżej jak za 2000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 253 zł. 90 ct. w. a.

Dalsze warunki przeglądać można w registraturze.

Dla wierzycieli, któryby po dniu 6 listopada 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adw. Dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata Dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 3 lipca 1880.

(5935 2—3) **Edykt.**

L. 3147 C. k. sąd powiatow w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 44/a w Woli Buchowskiej, dłużnika Aleksandra Włoch i masy spadkowej Anny Blok własnej w trzech terminach, a to dnia 14 października, 28 października i 25 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1200 zł., a wadyum 120 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 5 sierpnia 1880.

(5911 2—3) **Edykt.**

L. 2998. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że nazaspokojenie należytości Leiby Engelberga w kwocie 16 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod Nr. 148 w Sieniawie, nieobjętej masy spadkowej, dłużnika Tomasza Kurzmińskiego własnej na dniu 28 października, 18 listopada 1880 o godzinie 10 rano, tylko za cenę szacunkową 80 zł. lub wyżej, zaś na dniu 9 grudnia 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 8 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć

Sieniawa 5 sierpnia 1880.

(5931 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2376. C. k. sąd powiatowy w Frysztaku odbędzie w dniu 16 września, 14go października i 11 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności składającej się z gruntu pod Nr. 18 we Frysztaku i domu zagrodem pod Nr. 72 w Pułankach, ciała hipotecznego niestanowiącej na 415 złr. oszacowanej Józefa Jurasza własnej na zaspokojenie pretensyi Jana Godka w kwocie 70 złr. 72 ct.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

Frysztak 7 sierpnia 1880.

(5927 2—3) **Edykt.**

L. 9811. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 625 dukatów ces. austr. w brzęczącej monecie z pn. na rzecz Katarzyny Petroneli dw. im. Feigel i Grzegorza Wartanowicza odbędzie się dnia 17 września 17 października i 17 listopada 1880 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż ⅘ części dóbr Biała także „Wygnanka“ czyli „Szawłoszczyzna“ zwanych wedle Dom. 278 pag. 229, 230 i 233 n. 20 21, 22, 23, 24, haer. spadkobierców Herscha Gettera a to; Samuela Getter, Leizora Jakóba dw. im. Getter, Dwoiry z Getterów Schieber, i Mani Getter zam. Gang. własnych wierzytelności tej wedle Dom. 278 pag. 160 n. 41 on. odnośnie do Dom. 278 pag. 229 i 231 n. 26 i 29 on za hipotekę służących.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą 51634 złr. 40 ct. w. a.

Wadyum 5164 złr. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 4 lipca 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi lub dalsze w sprawie tej zapaść mogące uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Weissteina, a p. adw. Dr. Marksteina zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 12 lipca 1880.

(5903 2—3) **Edykt.**

L. 3232. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. względnie 130 zł. 11 ct. w. a. z pn. Zakł. kred. włoś. od Józefa Kneżawskiego jako osobistego, zaś Franciszka i Maryanny Sewerynów jako dłużników hipotecznych należącej się, odbędzie się w dniach 25 października i 25 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 19 sub. rep 15 w Pile Kościeleckiej położonej l. wyk. hip. 19 dla gminy kat. Piła Kościelecka obiętej Franciszka i Maryanny Sewerynów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Na obydwu terminach realność poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz aka zastawniczego opisania i oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane niewiadomi wierzyciele i ci, którymby ts. rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnionej realności rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adwokata Dr. Grudzińskiego i przez niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 28 lipca 1880.

(5933 2—3) **Edykt.**

L. 3434. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 400 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 10 w Leżachowie, dłużników Jędrzeja Bartoś i Maryi Lwowskiej własnej w trzech terminach a to dnia 4 listopada, 18 listopada i 2 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano

Na trzecim terminie i niżej ceny ogłoszenia:

Cena wywołania wynosi 800 zł., a wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 5 sierpnia 1880.

(5923 2- 3) **Edykt.**

L. 716. W dniu 8 października, 9 listopada i 10 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 54 domu pod l. 178 w Krzeszowicach położonych, ciała tabularnego niestanowiących Józefa i Maryi Letnerów własnych.

Wadyum wynosi 149 zł. w. a , zaś cena wywołania 1490 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 27 lutego 1880.

(5945 2—3) **Konkurs**

L. 6125. Posada sędziego powiatowego przy nowo ustanowionym sądzie powiatowym w Złotym Potoku lub wrazie przeniesienia przy innym sadzie powiatowym w Galicyi wschodniej w VIII klasie rangi, tudzież posada adjunkta sądowego przy tymże samym sądzie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym Galicyi wschodniej w IX klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie najdalej do 8go września 1880.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego

we Lwowie dnia 25 sierpnia 1880.

(5898 3—3) **Edykt.**

L. 7327. C. k. Sąd obwodowy rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności galic. banku hipotecznego w kwocie 6611 zł. 80 ct. z pn. sprzedaż realności l. k. 105 na Garbarzach w Przemyślu w drodze publicznej licytacyi dnia 7 października 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 24.000 zł.

Wadyum wynosi 1.200 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 28 lipca 1880.

L. 41718. (5786 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia niżej poszczególnionych rządowych stacyj mytniczych na rok 1881 odbędzie się publiczna ustna licytacya, mianowicie:

1 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia 19 października 1880 pojedynczo na stacyę myta drogowego wedle 16 klm. i myta mostowego wedle I klasy taryfy w Czyżykowie z ceną wywołania czynszu rocznego w kwocie 3325 zł. tudzież na stacye myta drogowego wedle 16 klm. i myta mostowego wedle III klasy taryfy w Rozwadowie z ceną wywołania rocznego czynszu 3325 zł. a dnia 20go października 1880 na obie te stacye in concreto.

2 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi dnia 19go października 1880 na stacyę myta drogowego wedle 16 kilometrów i myta mostowego wedle II klasy taryfy w Iwanowcach z ceną wywołania czynszu rocznego w kwocie 5754 zł. 92 ct.

Każdy mający chęć licytowania winien 10tą część ceny wywołania przed przypuszczeniem do licytacyi jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, lub wykazać się pokwitowaniem kasowem, że przepisane wadyum złożył.

Wolno jest także pisemne oferty wnosić, oferty pisemne mają być marką na 50 centów ostęplowane, w przepisane wadyum zaopatrzone i najdalej do dnia 19 października do godziny 9tej przed południem do Naczelnika dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione.

Szczególne tutejszem obwieszczeniem z dnia 27 sierpnia 1879 l. 34303 ogłoszone bliższe warunki i przepisy o postępowaniu przy licytacyi można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych przy każdej tutejszo-krajowej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jakoteż w registraturze, c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 10 sierpnia 1880.

Lizitations-Ankündigung.

Zl. 41.718. Von der galizischen k. k. Finanz-Landes-Direktion wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß wegen Verpachtung der nachbenannten Ärarial-Mauthstationen für das Jahr 1881 eine öffentliche mündliche Lizitation abgehalten werden wird u. z:

1. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg am 19 Oktober 1880 einzeln, wegen Verpachtung der Weg- und Brückenmauth Czyżyków woselbst die Wegmauth für 16 Kilometer und die Brückenmauth nach der I. Tarifsklasse eingehoben wird, mit dem Ausrufspreise jährlicher 3325 fl., dann der Weg- und Brückenmauth in Rozwadów woselbst die Wegmauth für 16 Kilometer und die Brückenmauth nach der III Tarifsklasse eingehoben wird, mit dem Ausrufspreise jährlicher 3325 fl. und am 20 Oktober 1880 auf beide obige Stationen in concreto.

2. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Kolomea am 19 Oktober 1880 wegen Verpachtung der Weg und Brückenmauth in Iwanowce woselbst die Wegmauth für 16 Kilometer und die Brückenmauth nach der II Tarifsklasse eingehoben wird, mit dem Ausrufspreise jährlicher 5754 fl. 92 kr.

Jeder Pachtlustige muß den zehnten Theil des Ausrufspreises, bevor er zur Versteigerung zugelassen wird, der Lizitations-Kommission als vorläufige Caution (Vadium) erlegen oder sich mit der Kassaquittung über diesen Kautionserlag ausweisen.

Es ist auch gestattet schriftliche Offerten einzubringen.

Die schriftlichen Offerten unterliegen einem Stempel von 50 kr. und müssen mit dem vorgeschriebenen Vadium versehen längstens bis 19 Oktober 1880 bis 9 Uhr Vormittags bei dem Vorstande der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktion eingebracht werden.

Die speziellen mit der hierortigen Kundmachung vom 27 August 1879 Zl. 34303 verlautbarten Bedingungen dann Vorschriften über den Vorgang bei der Lizitation können bei sämmtlichen hierländigen k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen, so wie auch in der Registratur dieser Finanz-Landes-Direktion während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden

K. k. Finanz-Landes-Direktion

Lemberg am 10 August 1880.

Zl. 11588. (5925 —3)

Kundmachung.

Vom 1 September l. J. wird das k. k. Postamt Dzików den Namen „k. k. Postamt in Tarnobrzeg" führen.

Obwieszczenie.

Od 1 września b. r. będzie nosić c. k. urząd pocztowy w Dzikowie nazwę „c. k. urząd pocztowy w Tarnobrzegu."

Lwów dnia 26 lipca 1880.

(5869 3—3) **Edykt.**

L. 5182. Zestrony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie rozpisuje się w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie kapitalnej 66100 zł. wraz z prowizyą 5 pr. od 1 stycznia 1879, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 1983 zł od 1 stycznia 1879 zalegających, za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 pr. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2 pr. w myśl §. 65 statutów galic. towarzystwa kredyt. ziemskiego i obowiązkami dłużnika skryptem objętych, nakoniec kosztów w kwocie 24 zł. 57 ct. w. a. publiczną sprzedaż dóbr Lachodów w obrębie c. k. sądu powiatowego Gliniańskiego położonych, wedle Dom 406 pag. 28 n. 35 haer. do p. Antoniego Leski należących i w tym celu wyznacza się termin na dzień 19 października i 18 listopada r. b. zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 132167 zł.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 13216 zł. 70 ct. w. a, bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczedności, bądź w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego, lub banku austryacko-węgierskiego, albo w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość tychże nominalną do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, nateneczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin na dzień 10 listopada 1880 o godzinie 10 rano, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej przymusowej licytacyi zawiadamia się strony sporujące, tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wierzycieli zaś, którzyby po dniu 14 kwietnia 1880 jako dniu wydanego wyciągu tabularnego, do tabuli krajowej weszli, wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, lub którymby niniejsza uchwała, licytacyę rozpisująca, lub jaka inna w tej sprawie, z jakiegobądź powodu wcześnie przed terminem lub wcale nie mogła być doręczoną, przez edykta i równocześnie w osobie adwokata Dr. Brauna z zastępstwem adwokata Dr. Billeta ustanowionego kuratora.

Złoczów 24 lipca 1880.

(5905 3—3) L. 609.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, że w dalszym toku egzekucyi prawomocnego wyroku c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 18 maja 1876 l. 3644, celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Goldreicha w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 71 w Głogowie położonej według, Dom II pag. 149 własnością egzekuta Jakóba Wisza będącej w trzech terminach na dniu 30 sierpnia, 4 października i 2 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w kwocie 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

O czem zawiadamia się egzekwenta Salomona Goldreicha, egzekutów Jakóba i Katarzynę Wiszów, wierzyciela hipotecznego Majera Somerfelda i c. k. urząd podatkowy w Rzeszowie, zaś niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Helenę Pado, Józefa Kułakowskiego i Ignacego Kułakowskiego, względnie niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców tychże, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby do hipoteki powyższej realności po dniu 9 maja 1879 weszli do rąk kuratora, którego się dla nich w osobie Józefa Dragulskiego z Głogowa ustanawia oraz przez edykta.

Głogów 30 maja 1880.

(5894 3—3) **Edykt.**

L. 4246. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Altera Chalfen przeciw Stefanowi Kaczor w ilości 123 zł. w. a. z pn. realność dłużnika pod l. k. 211 w Trybuchowcach składająca się z chałupy, budynków gospodarczych, ogrodu i 3 morgów pola ornego a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 31 sierpnia, 30 września i 29 października 1880 każdym razem o godzinie 9 rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przymusowo przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 350 zł. a 10 pr. wadyum 35 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 12 lutego 1880.

(5895 3—3) L. 3698.

Obwieszczenie licytacyi.

W c. k. sądzie powiatowym w Kamionce str. odbędzie się w sprawie Karola hr. Mier przeciw Pawłowi i Mikołajowi Rzeczkowskim ku zaspokojeniu kostów sądowych i egzekucyjnych przymusowa publiczna sprzedaż łąki „Załużna" zwanej w Sielcu bienk. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to w dniu 24 września, 27 października i 25 listopada 1880 o godzinie 10 rano, która to łąka przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 150 zł., zaś przy trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akta opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli, którzyby po wydaniu niniejszego postanowienia względnie po dniu 17 czerwca r. b. na rzeczonej łące prawo zastawu nabyli, przez kuratora c. k. notaryusza Erazma Janickiego i edykta.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka dnia 27 lipca 1880.

(5804 3—3) **Edykt.**

L. 4486. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelnosci Salamona Klein w kwocie 31 zł. ct. 50 wal. austr. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 września, 14 października i 8 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya publiczna realności nietabularnej spadkobierców śp. Romana Czerewaty pod l. k. 29 w Ludwikówce na pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyższą na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct. a. w.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce dnia 4 października 1879.

(5811 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 429. Wydział lwowskiej Izby adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że zamianował generalnym substytutem zmarłego dnia 11go sierpnia 1880, adwokata Dra Emanuela Blumenfelda, adwokata Dra Reicha przeznaczając mu w razie przeszkody na zastępcę adwokata Dra Goldberga.

Z Wydziału Izby Adwokatów
we Lwowie dnia 13 sierpnia 1880.

(5901 3—3) **Edykt.**

L. 6989. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Judę Leibę Halperna z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu przez Dawida Salamona Franzosa pod dniem 29 kwietnia 1880 do l. 3643 prośby o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 112 zł. 72 ct. w. a. na kuratora dla niego tutejszy p. adwok. Dr. Billet z zastępstwem przez adw. Dr. Brauna ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 12 sierpnia 1880.

(5908 3—3) **Edykt.**

L. 9781. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyj Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 ct. a. w. odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności w Bolanowicach pod l. k. 109/15 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Mikołaja i Anastazyi Hubików własnej, a to każdym razem o godzinie 10tej rano, w dniach 1go października i 2 listopada 1880 za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 grudnia 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. a. w. zaś wadyum 10 porcent ceny wywołania.

Dalsze warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Mościska dnia 25 stycznia 1880.

(5914 3—3) **Edykt.**

L. 29146. C. k. sąd krajowy w Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst 2im. Pichniewski przeciw Józefowi Gołuchowskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, tudzież tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom: Pawłowi Dobrowskiemu i Pawłowi Dąbrowskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomym, tudzież tychże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Maciejowi Bielakowskiemu, Abrahamowi Rubinowiczowi, Sewerynowi Mniszkowi, Władysławowi Mniszkowi, Antoniemu Mniszkowi, Zofii Dobrowskiej, Nikodemowi Szeptyckiemu, Józefowi Kwapińskiemu, Stanisławowi Dleszczyńskiemu, Agnieszce z Pleszczyńskich Listowskiej, Tekli z Pleszczyńskich Listowskiej, Katarzynie z Pleszczynskich Trzcińskiej, Maryannie z Pleszczyńskich Podlewskiej, Helenie z Pleszczyńskich Jaszowskiej, Teresie z Pleszczyńskich Jaszowskiej, Antoninie Pleszczyńskiej, Piotrowi Jaszowskiemu, Antoninie Jaszowskiej, Weronice z Jaszowskich Mniszek i Katarzynie z Jaszowskich Morawskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomym, tudzież tychże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pod dniem 24 czerwca 1880 l. 29146 pozew o extabulacyę ze stanu biernego dóbr Starogrodu sumy 9821 zł. p. 11 gr. polsk. wraz z nadciężarami pozew wniesli, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu wyż nadmienionych pozwanych nie jest wiadomem, c. k. sąd krajowy ustanawia do ich zastępowania i na ich koszt i szkodę kuratorów a to dla Józefa Gołuchowskiego i jego spadkobierców w osobie adwokata Dr. Semilskiego, z substytucyą adw. Dr. Krówczyńskiego, dla Pawła Dobrowskiego i Pawła Dąbrowskiego i tychże spadkobierców w osobie adw. Dr. Siterskiego z substytucyą adw. Dr. Skałkowskiego, zaś dla reszty wyż wymienionych pozwanych w osobie adw. Dr. Skowrońskiego ze substytucyą adw. Dr. Dorabcha z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się przeto pozwanych, aby w należytym czasie albo osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionym zastępcom udzielili, lub innych zastępców ustanowili i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 14 sierpnia 1880.

(5915 3—3) **Edykt.**

L. 33151. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem uwiadamia, iż uchwałą z dnia dzisiejszego celem zaspokojenia sumy 1257 zł. 16 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 536 $^1/_4$ we Lwowie położonej, Michała i Maryanny Staców własnej dozwolona została, i że takowa przedsięwziętą zostanie na jednym terminie dnia 22 października 1880 o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie krajowym pod następującemi warunkami.

I. Na tym terminie ta realność za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

II Cenę wywołania stanowi oznaczona w protokole de praes 7go listopada 1879 l. 52434 cena szacunkowa w sumie 2798 złr. 10 ct. w. a.

III. Każdy mający chęć wzięcia udziału w licytacyi złoży do rąk delegowanej do sprzedaży komisyi sądowej wadyum w kwocie 140 złr. w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w efektach, w których majątek sierociński lokowanym być może, a które te efekta według kursu w ostatnim przed terminem licytacyjnym wydanym numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" notowanego obliczone będą.

Wadyum nabywcy zostanie w depozycie sądowym zatrzymanem i w poczet ceny kupna wliczonem, innym licytantom zaś będzie takowe po ukończeniu licytacyi zwróconem. Od składania wadyum wolną jest jednak masa konkursowa towarzystwa kredytowego miejskiego, na rzecz której sprzedać się mająca realność prawem zastawu dla wierzytelności na pierwszem miejscu umieszczonej jest obciążoną.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych tudzież wszystkich, którymby niniejsza uchwała przed terminem licytacyjnym i dalsze uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu nie mogły być doręczone, lub którzyby po dniu 28go lutego 1880 hipotekę na tej realności uzyskali przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Tilla i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 14 sierpnia 1880.

(5907 3—3) **Edykt.**

L. 879. C. k. Sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 30 września, 4 listopada i 9 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności gruntowej pod l. 53 w Goleszawie położonej Salamona Remera własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 490 zł.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Braudt.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

Mielec dnia 17 lipca 1880.

(5882 3—3) **Edykt.**

L. 10145. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Franciszka Smalca i Annę Wiśniewską, że kuratorowi dla nich ustanowionemu adw. Dr. Tokarzowie doręczono uchwałę z 8 maja 1880 l. 5566 dla nich przeznaczoną, którą na prośbę Ignacego Wróblewskiego i Józefa Smalca na wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności ich w kwotach 105 zł. i 105 zł. w. a. w stanie biernym realności l. k. 137 Strusina intabulowanego zezwolono.

Zarazem wzywa ich, ażeby środki prawne przeciw rzeczonej uchwale kuratorowi wskazali lub nazwisko innego pełnomocnika sądowi wskazali.

W Tarnowie dnia 29 lipca 1880.

(5872 3—3) **Edykt.**

L. 3178. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 4 października i 8 listopada 1880 zawsze o 11 rano egzekucyjną sprzedaż łąki i kilku zagonków gruntu do realności pod Nr. kons. 21 w Kurzynie małej należących, z tem, iż gdyby ta nieruchomość ciała tabularnego niestanowiąca na powyższych terminach wyżej lub za cenę szacunkową 50 złr. sprzedaną nie została, wyznaczony zostaje termin audyencyonalny celem ułożenia warunków ułatwiających na dzień 19go listopada 1880 o godz. 9tej rano.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 20 lipca 1880.

(5874 3—3) **Edykt.**

L. 2946. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Hencię Steiner i Rebekę Halberthal, że pod dniem 12 lipca 1880 l. 2946 wniósł przeciw nim Gerszon Teicher pozew o 130 zł. a. w. z pn. który z terminem na 15 października b. r. o 9 rano ustanowionemu kuratorowi Mojżeszowi Knopfowi doręczony zostaje.

Jest tedy rzeczą pozwanych aby wszelkie środki obrony kuratorowi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i tegoż sądowi wskazali.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 22 lipca 1880.

(5877 3—3) **Edykt.**

L. 6674. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem domniemanych spadkobierców Schaji Wieselberga czyli Wieselbergera, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Ehrlicha przeciw nieobjętej masie Schaji Wieselbergera o zapłacenie sumy wekslowej 101 złr. 76 ct. a. w. z pn. zezwolił sąd na wydanie odpowiedniej wysokości tej wierzytelności kwoty, z gotówki na rzecz tejże masy w c. k. urzędzie podatkowym w Horodence deponownej i uchwałę dotyczącą z dnia 30 czerwca 1880 l. 6674 ustanowionemu dla nieobjętej massy kuratorowi Dr. Trachtenbergowi doręczy.

Kołomyja 30 czerwca 1880.

(5879 3—3) **Edykt.**

L. 4974 C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie rozpisuje niniejszem w celu wydobycia pretensyi Abrahama Halperna przeciw Jakóbowi Brettholz w kwocie 7200 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi ³/₄ części młyna szwajcarskiego w Krechowcach położonego, Jakóba Bretholz własnych na dniu 23 sierpnia 1880 9 września 1880 i 23 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to terminach powołana licytacya w tymże sądzie obwodowym pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 12419 zł. 20 ct. w. a.
2. Wadyum wynosi 3241 złr. 92 ct.
3. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt ocenienia i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O czem się obie strony, tudzież p. Mikołaja br. Romaszkana jako właściciela dóbr Krechowce, zaś Jakóba Diamand i Mojżesza Bernzweig jako współwłaściciela tego młyna, dalej następujących wierzycieli tabularnych, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu c. k. Urząd podatkowy w Stanisławowie, Filipa Matlias, kasę funduszu indemnizacyjnego we Lwowie, Austryacki Bank narodowy we Wiedniu, Schmerla Andermana, Samuela Nuchima Menkes, Gitlę Andermann, Sudera Horowitz, Schaje Horowitz, Esterę Horowitz, Herscha Ber Rudisch Nüchima Judenfreund, Wincentego Prauna, Dr. Izydora Ninchima, Samuela Thau, Mojżesza Herscha Thau, Małkę Grimminger i Chaima Halpern do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 kwietnia 1880 prawa hipoteki na powyższych częściach młyna uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała bądź wcześnie, bądź wcale doręczoną nie została, do rąk ustanowionego niniejszem w osobie adwokata Dr. Dwernickiego z następstwem Adwokata Dr. Kwiatkowskiego kuratora i przez edykt się zawiadamia.

Stanisławów 19 czerwca 1880.

(5799 3—3) **Edykt.**

L. 2499/cyw. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Altera Wollocha w kwocie 38 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 września, 18 października, i 22 listopada 1880, o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Piotra Siekanowicza pod l. k. 232 w Nastasowie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1011 złr. w. a.

Wadyum 101 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 15 czerwca 1879.

(5883 3—3) **Kundmachung.** Zl. 9996.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Tarnów wird bekannt gegeben, daß am heutigen Tage in das Handelsregister für Einzeln-Firmen eingetragen wurde die Firma: „Simon Glasscheib“ Eierexport-Geschäft in Tarnów.

Tarnów am 29 Juli 1880.

(5776 3—3) **Edikt.**

Zl. 957. Am 15 Oktober, am 15 November und am 15 Dezember 1880 jedesmahl um 10 Uhr früh wird h. g. zur Einbringung der dem Aron Fiszer gebührenden Restforderung pr. 234 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der der Katarina Siemianowska gehörigen in Markowa sub Nr. 157 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte abgehalten.

Der Schätzungswerth beträgt 257 fl. 50 kr. hingegen, das Vadium 25 fl. 75 kr.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der h. g. Registratur hingegen die auf dieser Realitätshälfte haftenden Steuer bei dem k. k. Steueramte in Tłumacz eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Tyśmienitz 6 April 1880.

(5888 3—3) **Edikt.**

Zl 5149. Zu Gunsten des Itzig Grünberg behufs Einbringung der Forderung pr. 21 fl. ö. W. wird hiergerichts am 9 September 1880 am 11 Oktober 1880 und am 12 November 1880 jedesmahl um 9 Uhr V. M. die exekutive Versteigerung der dem Schuldner Rubin Schader eigenthümlich gehörigen keinen Tabularkörper bildenden und mit Nr. nicht vorsehenen zu Jasienow polny gelegenen Realität und zwar bei den zwei ersten Terminen über oder um den Schätzungswerth 120 fl. ö. W. bei dem dritten auch unter demselben vorgenommen werden.

Das Angeld beträgt 12 fl. ö. W.

Die Lizitationsbedingniße der Pfändungs- und Schätzungsakt liegen in der h. g. Registratur zur Einsicht bereit.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Horodenka am 24 Juni 1880.

(5881 3—3) **Edikt.**

Zl. 6785. Vom Stanislauer k. k. Kreis-Gerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß Behufs Befriedigung der Wechselrestforderung zur 39 fl. ö. W. sN. G. die exekutive Feilbiethung der dem Hypothekarschuldner Hersch Schifter gehörigen Realität sub Nr. 142 Stadt lit. a in Stanislau am 26 August 1880 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten wird

Der Ausrufungspreis beträgt 1921 fl. 40 kr. ö. W.

Das Vadium 193 fl, ö. W.

Die weiteren Bedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Stanislau 9 Juni 1880.

(5691 3—3) **Edikt.**

Zl. 5378. Am 14 Oktober, am 15 November und am 14 Dezember 1880 jedesmahl um 10 Uhr früh wird hiergerichts zu folge Zuschrift des k. k. Kreisgerichtes in Stanisławów zur Einbringung der der Magdalena Reiser gebührenden Forderung pro 100 fl. s. NG. die exekutive Feilbiethung der dem Iwan Dykur gehörigen in Worona sub 86/subrep Nr. 118 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden und auf 980 fl. ö. W. abgeschäzten Realität abgehalten.

Der Schätzungswerth bildet 980 fl. öW. hingegen das Vadium beträgt 98 fl. ö. W. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe feilgebothen werden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der h. g. Registratur hingegen die auf dieser Realität haftenden Steuerückstände bei dem k. k. Steueramte in Tłumacz eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Tyśmienitz 30 Jänner 1880.

(5887 3—3) **Edykt.**

L. 8031. Celem zaspokojenia wierzytelności Prokopa Kowalczyka w kwocie 50 zł. w. a. z pn. rozpisuje się egzekucyjna sprzedaż ¹/₉ części roli „Tymczakówki“ w Kuukowy pod l. k 24 położonej dłużnika Andreja Dzwończyka własnej ciała hipotecznego niestanowiącej na dzień 7 września, 5 października 1880 o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Realność ta ma być na wyznaczonych terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną, a gdyby na takowych nie została sprzedaną, wyznacza się trzeci termin na dzień 3 listopada 1880 celem dalszego ułożenia się stron.

Cenę wywołania stanowi kwota 360 zł.

Wadyum 36 zł. w. a.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania, są do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice 5 sierpnia 1880.

(5880 3—3) **Edykt.**

L. 2. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Israela Vogla, że do likwidacyi dodatkowej, do oznaczenia wynagrodzenia administratora i do powzięcia uchwały co do zrealizowania pozostałych aktywów termin na 9 września 1880 na 9 rano wyznaczyłem.

C. k. komisarz konkursowy

Rybczyński

Stanisławów 2 sierpnia 1880.

(5889 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2753. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że względem wydzierżawienia dostawy żywności dla tutejszo sądowych aresztantów i inkwizytów na czas od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1881 r., odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kętach publiczna licytacya dnia 13 września 1880 i dnia 24 września 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Za podstawę ceny dziennej żywności przyjmuje się cena w tym roku płacona t. j. za każdą porcyę strawy gotowanej bez chleba normą potraw przepisanej ilości i jakości bez względu na liczbę aresztantów na wikcie skarbowym zostających po 12¹/₂ (dwanaście i pół centów a. w., zaś za 560 gramów żytniego razowego chleba po 5 centów (pięć centów) w. a. dziennie od głowy.

Za cenę wywołania ustanawia się tak dla zdrowych jak dla chorych więźniów i aresztantów po 12¹/₂ za porcyę bez chleba, a za 560 gramów chleba żytniego razowego 5 ct. od której to ceny niżej licytacya odbywać się będzie.

Średni stan więźniów wynosi dziennie od 10 do 12 osób kaucya przed licytacyą w gotówce złożyć się mająca wynosi 40 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszo sądowej registraturze.

Kęty dnia 19 sierpnia 1880.

(5906 3—3) **Edykt.**

L. 1546. C. k. Sąd powiatowy Kałuski zawiadamia, że na zaspokojenie 57 zł. z pn. odbędzie w zabudowaniu swem dnia 20go października 3 listopada i 17 listopada 1880, zawsze o 10 rano sprzedaż realności l. 92 w Bani oszacowanej na 125 zł. za zakładem 15 zł. Dalsze warunki licytacyi można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz 6 maja 1880.

(5873 3—3) **Edykt.**

L. 2821. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia niniejszym nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Meszla Nadla „Kus“ zwanego, że pod dniem 2 lipca b. r. l. 2821 wniósł przeciw niemu Leib Schwamenfeld pozew o 56 złr. z pn., który z terminem na 15 października 1880 o 9tej rano ustanowionemu kuratorowi Lazarowi Karpfowi doręczony zostaje.

Jest więc rzeczą pozwanego wszelkie środki obrony kuratorowi udzielić lub innego pełnomocnika sobie ustanowić i tegoż sądowi wskazać.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 22 lipca 1880.

(5868 3—3) **Edykt.**

L. 7938 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 2537 złr. 50 ct., 2537 złr., 50 ct. i 69617 zł. 3 ct. z pn. ponownie egzekucyjną sprzedaż dóbr Samoklęski z przyległościami Mrukowa, Pielgrzymka, Kłopotnica, Tolusz, Huta, Zawadka i Czekaj, w powiecie sądowym Żmigrodzkim starostwie Jasielskim położonych Henryka Br. Wilczek i Guttenland własnych w drodze publicznej licytacyi w jednym terminie dnia 11go października 1880 o godz. 10 przedpołudniem w tymże sądzie odbyć się mającą pod warunkami ułatwiającemi poprzednio uchwałą z dnia 21 kwietnia 1880 l. 2901 już ustalonemi z tem, iż licytacya powyższa odbędzie się w jednym powyżej oznaczonym terminie ryczałtowo niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 156 577 zł. a. w. zakład zaś wynosi 5/100 ceny wywołania, czyli kwotę 7 828 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl 4 sierpnia 1880.

(5876 3—3) **Edykt.**

L. 6675. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem domniemanych spadkobierców Schiji Wieselbergu czyli Wieselbergera, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Ehrlicha przeciw nieobjętej masie Schaji, Wieselbergera o zapłacenie sumy wekslowej 107 złr. 10 ct. w. a. z przynależytościami zezwolił sąd odpowiedniej wysokości tej wierzytelności kwoty z gotówki na rzecz tejże masy w c. k. urzędzie podatkowym w Horodence deponownej i uchwałę dotyczącą z dnia 30 czerwca 1880 l. 6675 ustanowionemu dla nieobjętej masy kuratorowi adw. Dr. Trachtenbergowi doręczył.

Kołomyja 30 czerwca 1880.

(5846 3—3) **Edykt.**

L. 10972. Na zasadzie art. 73 u. weksj. wzywa c. k. sąd obwodowy w Tarnowie na żądanie Nissena Banda obecnego posiadacza zaginionego wekslu z daty Jasło 25 marca 1867 na 1300 zł. w. a. opiewającego przez Antoniego Lisowieckiego akceptowanego a przez Adama Zubrzyckiego na własne zlecenie wystawionego przez tego, zaś na Wincentrgo Tatarczucha a przez tegoż znowu na Nissena Banda żyrowanego dnia 1 sierpnia w Tarnowie płatnego, ażeby weksel ten sądowi w 45 dniach od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie amortyzowanym zostanie.

W Tarnowie dnia 12 sierpnia 1880.

(5885 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10742 Adwokata Dr. Gałeckiego dotychczasowego zarządcę masy konkursowej Izraela Herscha Izraela kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zatwierdzono w jego urzędzie a zastępcą jego zamianowano Izydora Reinera.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnów dnia 5 sierpnia 1880.

(5835 3—3) **Edykt.**

L. 27257. C, k. k. sąd krajowy Lwowski zawiadamia niniejszem edyktem p. Maryannę z Laskich Krzuską z życia i miejsca pobytą niewiadomą, a w razie jej śmierci nieznanych jej spadkobierców, iż na prośbę Leona Scheitza właściciela majętności Treterówka i Józefa Kuttnia właściciela dóbr Łonie uchwałą tabularną z dnia dzisiejszego do l. 27257 w roku 1880 dozwolenem zostało wydzielenie z kompleksu dóbr tabularnych Łonie w c. k. starostwie powiatowym Przemyślany położonych przestrzeni gruntowej 275 morgów 343 sążni kwadratowych i utworzenia z takowej osobnego ciała tabularnego pod nazwą Treterówka przy równoczesnem zarządzeniu zapisania ubezpieczonego dla Maryanny z Laskich Krzuskiej na dobrach Łonie Dom 83 str. 321 n. 17 cięż. prawa poboru drzewa do rubryki ciężarów rzeczonej majętności Treterówka we formie hipoteki łącznej.

Gdy miejsce pobytu Maryanny Krzuskiej nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla niej kuratora w osobie adwokata Dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata Dr. Gajewskiego i temuż kuratorowi doręcza się powyższą uchwałą tabularną z dnia dzisiejszego do l. 27257 z roku 1880.

z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 26 czerwca 1880

(5886 3—3) **Edykt.**

L. 17686. C. k. sąd powiatowy w Drobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 780 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 131 d. 235 n. Zagrody miejskie w Drohobyczu ut. Dom t. II pag. 744 n. haer. 1 pag. 745 n. haer. 2 pag. 746 n. haer. 3 dłużników Jana i Apolonii Hordyńskich własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Kaspra Fruzińskiego na dniu 19 października 1880 o 10 godzinie przed południem w B. Nr. 6 przeprowadzoną i na tymże terminie także i poniżej ceny szacunkowej w kwocie 2477 złr. 30 ct. w. a. sprzedaną zostanie.

Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy mający chęć licytowania 10 pr. ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum w gotówce złożyć.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się znanych wierzycieli do rąk własnych tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 20 grudnia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby z bądź jakiego powodu uchwały licytacyę rozpisującej dość wcześnie doręczyć nie było można przez ustanowionego kuratora Dr. Gelehrtera.

(5807 3—3) **Edykt.**

L. 932. Do spadku po Grzegorzu Kaziuka rolniku zmarłym w Tokach dnia 26go listopada 1852 bez rozporządzenia ostnią wolą powołany jest między innemi tegoż syn Ilko Kaziuka.

Ponieważ miejsce pobytu Ilka Kaziuki wiadomem nie jest, przeto wzywa się tegoż ażeby się do roku od dnia dzisiejszego licząc tem pewniej w tutejszym sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie zostanie pertraktacya spadkowa z resztą spadkobierców i tegoż kuratorem Pawłem Szosdańskim ukończoną.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło dnia 20 maja 1880.

(5951 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2374. W dniu 21go września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 81 subrep. 41 w Załokciu położonej dłużnika Antoniego Pakiesa własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. o godzinie 10 przed południem z tem, że na tym terminie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 12 sierpnia 1880.

(5976 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 29699/844 R. S. O. C k. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela kierującego etatowej męskiej szkoły Ludowej im. Czackiego we Lwowie z płacą roczną 700 zł. dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 200 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 300 zł. lub pomieszkaniem w naturze.

Zarazem ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa, na wypadek, gdyby w mowie będącą posadę otrzymał który z rzeczywistych nauczycieli kierujących, lub który z rzeczywistych nauczycieli tutejszych etatowych męskich szkół ludowych, konkurs na taką samę posadę rzeczywistego nauczyciela kierującego, ewentualnie na posadę nauczyciela rzeczywistego z płacą roczną 700 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 200 zł. ewentualnie na posadę nauczyciela rzeczywistego z płacą roczną 700 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 100 zł. przy którejkolwiek z tutejszych etatowyah męskich szkół ludowych.

Prawo prezentowania na te posady, które mają być obsadzone z dniem 1 wrześ. 1881 przysługuje. Reprezentacyi kr. st. m. Lwowa.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach czteroklasowych i poświadczają e odbytą trzyletnią praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej", do c k. Rady szkolnej okręgowej dla miasta Lwowa.

Kandydaci będący już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

We Lwowie dnia 16 sierpnia 1880.

(5816 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3258. W dniach 24 września, 25 października i 26 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 55 subrep. 198 w Hołyniu położonej, dłużnika Piotra Iwachniuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 281 zł. 27 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Rożniatów 11 sierpnia 1880.

(5817 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3259. W dniach 24 września. 25 października i 26 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 81 subrep. 143 w Hołyniu położonej, dłużnika Michała Matrafajło własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 11 sierpnia 1880.

(5958 1—3) **Edykt.**

L. 37450. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Władysława Nowakowskiego, że w sprawie Eleonory Podczaszyńskiej przeciw niemu o 660 złr. w. a. z pn. celem doręczenia mu ts. uchwały z 26 czerwca 1880 l. 27943 i w celu dalszego zastępowania go w tej sprawie adw. Dr. Till kuratorem zaś adw. Dr. Zminkowski zastępcą tegoż zamianowany został.

Wzywa się zatem tegoż Władysława Nowakowskiego, by rzeczonym zastępcom należytej informacyi udzielił, lub też sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 21 sierpnia 1880.

(5950 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2373. W dniu 21 września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. konsk. 15 subrep. 15 w Smolny położonej dłużników Jurka Kliszcz i Oleny z Harosymów Kliszcz własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł w. a. z pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na tym terminie za cenę szacunkową lub wyżej niej, także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 złr

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 12 sierpnia 1880.

(5956 1—3) **Edykt.**

L. 3006. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Wolskiego, że przeciw niemu i Anieli Wolskiej Dominik Szuster pod dniem 10 stycznia 1880 l. 312 pozew o zapłacenie należytości 66 złr. w. a. z pn. wytoczył, że dlań kurator w osobie p. adw. Dr. Grudzińskiego ustanowiony został, i poleca Wincentemu Wolskiemu, aby na wyznaczonym na dzień 19 października 1880 godz. 10tej rano, terminie albo osobiście stanął, lub pełnomocnika sobie obrał i takowego sądowi wskazał, lub ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać by musiał.

Chrzanów dnia 19 lipca 1880.

(5974 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 29694/839 R. S. O C. k. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki kierującej przy etatowej żeńskiej szkole ludowej im. Czackiego we Lwowie z płacą roczną 700 złr. dodatkiem za kierownictwo w kwocie rocznej 100 złr. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 240 złr. lub pomieszkaniem w naturze.

Zarazem ogłasza c. k. radca szkolna okręgowa na wypadek, gdyby w mowie będą ą posadę otrzymała która z rzeczywistych nauczycielek kierujących, lub która z rzeczywistych nauczycielek tutejszych etatowych żeńskich szkół ludowych, konkurs na taką samą posadę rzeczywistej nauczycielki kierującej, ewentualnie na posadę rzeczywistej nauczycielki z płacą roczną 700 złr. lub 900 złr. add. B. przy którejkolwiek z tutejszych etatowych żeńskich szkół ludowych.

Prawo prezentowania na te posady, które mają być obsadzone z dniem 1go września 1881 przysługuje Reprezentacyi kr. st. m. Lwowa

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do dopełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach 4 klasowych i poświadczające odbytą praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej" do c. k. Rady szkol. okr. dla m. Lwowa.

Kandydatki, będące już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody, nie będzie się uwzględniać.

Z c. k Rady szkół. okręgowej miejskiej.

We Lwowie 16 sierpnia 1880.

(5953 1—3) **Edykt.**

L. 7471. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadową Maryę Lewartowską jako zapozwaną, że w sporze ustnym Dawida Mojżesza dw. im. Strohlinga przeciw niej i innym spadkobiercom śp. Franciszki Baron. Lewartowskiej o zapłacenie 420 zł. i 682 zł. 50 ct. w. a. z pn. do uzupełnienia rozprawy w myśl t. s. uchwał z dnia 28 września 1870 l. 7145 i z dnia 31 grudnia 1879 l. 13787 termin sądowy na dzień 12 października 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczony i do bronienia praw jej z tego powodu kurator w osobie adw. Dra. Regera z zastępstwem adw. Dr. Czajkowskiego w Przemyślu zamianowany został.

Przemyśl 4 sierpnia 1880.

(5949 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2372. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 73 subrep. 38 w Załokciu położonej, dłużnika Hrynia Fajtes własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 września 1880 o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 12 sierpnia 1880.

(5948 1—3) **Edykt.**

L. 5120. W dniach 11 października, 11 listopada i 10 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Andrucha i Pałaszki Smahów własnej pod Nr. k. 17 w Grabowej powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 54 zł. 5 ct. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 135 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Busk dnia 18 sierpnia 1880.

(5971 1—3) **Edykt.**

L. 8744. C. k. sąd powiatowy m. del. S II. we Lwowie odnośnie do uchwały z dnia 30 grudnia 1879 l. 15567 podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie c. k. uprz. banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia sumy 703 zł. 29 ct. w. a. z pn. po potrąceniu kwoty 27 zł. 27 zł. 68 ct. odbędzie się w sądzie tylko na jednym terminie dnia 30 września 1880 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności, wedle Dom 2. pag. 4 n. 3 haer. a względnie wykazu hip. l. 74 księgi now. gminy katastralnej Siechow dłużnika Jana Kulczyckiego własnej w Siechowie pod l. k. 2 położonej.

Na powyższym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę ryczałtowo sprzedaną zostanie.

Cana wywołania 3095 zł.

Wadyum 155 zł.

Dalsze warunki, tudzież wyciąg tabularny można w registraturze tus. przejrzeć lub odpisać.

Lwów dnia 13 lipca 1880.

(5960 1—3) **Edykt.**

L 8522. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k 87 subr. 86 w Bohorodczanach położonej dłużnikom Mikołajowi Jaworskiemu i masie leżącej po Oleksie Jaworskim własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 3 września, 24 września i 22 października 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 30 czerwca 1880.

(5913 2—3) **Edykt.**

L. 2999. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Leiby Engelberga w kwocie 13 zł. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod Nr. 106 w Sieniawie nieobjętej masy spadkowej Agaty Czeszyk własnej na dniu 28 października, 18 listopada 1880 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 250 złr. lub wyżej zaś na dniu 9go grudnia 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 25 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 5 sierpnia 1880.

(5912 2—3) **Edykt.**

L. 84. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Leiby Engelberga w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod Nr. k. 121 w Sieniawie Eliasza Hersch Ebner i Neche Ebner własnej, na dniu 21go października 4go listopada 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 400 złr. lub wyżej, zaś na dniu 2go grudnia 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Bliższe warunki i protokoł opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 5 sierpnia 1880.

(5934 2—3) **Edykt.**

L 3064. C k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Krakowie 150 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 52 w Rudce dłużnika Sebastyana Szul własnej w trzech terminach a to: dnia 14go października, 28 października i 25 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, cena wywołania wynosi 600 zł. w. a. a wadyum 60 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 5 sierpnia 1880.

(5928 2—3) **Edykt.**

L. 21942. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Krakowie ogłasza, że w dniu 3go marca 1873 zmarła w Krakowie śp, Salomea Krzyszkowska, po której postępowanie spadkowe wprowadzonem zostało i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercę Waleryana Krzyszkowskiego, aby się w ciągu roku od dnia wezwania go edyktami do spadku zgłosił, gdyż po upływie tego terminu spadek, bez względu na prawa jego jedynie tym, którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą przyznanym zostanie.

Kraków 29 września 1878.

(5940 2—3) **Edykt.**

15263. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Wesołowską, i tejże niewiadomych spadkobierców, iż na prośbę Lubina Niwickiego uchwałą z 10 kwietnia 1880 L. 15263 dozwolono na wydzielenie części parcel z dóbr Rdzawy, utworzenie dla takowych osobnego ciała tabularnego, z nazwą Rdzawa górna i na przeniesienie na takowe ciężarów poprzednio na idealnych częściach dóbr Rdzawy należących do proszącego intabulowanych.

Ustanawiając dla Maryanny Wesołowskiej tejże niewiadowych spadkobierców i prawonabywców kuratora w osobie adwokata Dr. Skałkowskiego z substytucyą adwokata Dr. Nurkowskiego, poleca się tejże, aby tym zastępcom potrzebnej informacyi do obrony swych praw udzieliła, lub innego sobie obrała zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd krajowy.

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

(5954) **Ogłoszenie.**

L. 4404. C. k. sąd powiatowy w Bełzie oznajmia, że dnia dzisiejszego złożono do przeglądu powszechnego akta dochodzeń w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych dla gminy Bełz i że dnia 31 sierpnia 1880 wnoszone być mogą, bądź ustnie, bądź pisemnie w tymże c. k. sądzie, jak u kierującego komisyą c. k. sędziego powiatowego Juliusza Piątkowskiego wszelkie zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych.

Bełz dnia 20 sierpnia 1880.

(5942) **Ogłoszenie**

L. 12479. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. k. i §. 37 ust. praw., że treść broszury pod tytułem: „Studien über die Judenfrage 3 Heft", od słów: „Plötzlich erhob sich....," do słów: „übernahm die Akten" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora państwa konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej broszury, a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie dnia 25 sierpnia 1880.

(5955) **Obwieszczenie.**

L. 6654. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna ukończywszy dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminach Wybranówce i Berteszowie złożyła arkusze posiadania i inne akta do tych dochodzeń się odnoszące w tymże sądzie do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść można ustnie lub pisemnie do sądu powiatowego lub na dniu 6 września b. r. u kierującego dochodzeniem, na którym to terminie w razie zgłoszenia zarzutów także dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Bóbrka dnia 26 sierpnia 1880.

(5952) **Ogłoszenie.**

L. 8355. C k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12 lipca 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych jawna firma spółkowa: Sobel & Margules dla handlu jajami z siedzibą w Jarosławiu, której członkami Mojżesz Sobel i Izak Margules kupcy w Jarosławiu.

Spółka trwa od dnia 11go czerwca 1880 i przez każdego z spólników ma być zastępywaną

Przemyśl dnia 4 sierpnia 1880.

(5957) **Ogłoszenie.**

L. 2110. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Ciężkowice 31 sierpnia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzedach gminnych.

Ciężkowice 20 sierpnia 1880.

(5909 2—3) **Edykt.**

L. 5969. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie czyni wiadomo Getzlowi Stiller z Żołyni z miejsca pobytu teraźniejszego niewiadomemu, że na skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Böhmisch Leipa z 5 czerwca 1880 l. 3927 w sprawie Gustawa Niessner przeciw niemu i wspólnikom pto 275 zł. ustanowił sąd tutejszy kuratora w osobie p. Antoniego Hanusza c. k. notaryusza w Łańcucie.

Wzywa się więc Getzla Stillera, by pełnomocnika swego wymienił lub też ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi albowiem złe skutki ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sobie samemu przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy
Łańcut 9 sierpnia 1880.

(5904 2—3) **Edykt.**

L. 2884. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 250 zł. względnie 210 zł. 51 ct. w. a. z pn od Jana Pabisa (młodszego) Galic. Zakładowi kredyt. włościańskiemu należącej się odbędzie się w dniach 14 października, i 15 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. konsk. 71 st. 101 subrep. 85 w Myślachowicach położonej l. wyk. hip. 71 dla gminy kat. Myślachowice objętej dłużnika Jana Pabisa (młodszego) własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 zł. Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane niewiadomi wierzyciele, i ci którzyby ts. rezulucy z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnianej nieruchomości rozpisująca z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk uatanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adw. Dra. Grudzińskiego i niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 28 lipca 1880.

(5910 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5279. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że Michał Bodnar, rolnik z Manasterca uchwałą sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 4 sierpnia 1880 l. 9120 marnotrawcą uznany został, że dla niego Jędrzeja Ciupciurę z Manasterca kuratorem ustanowiono.

Lisko dnia 14 sierpnia 1880.

(5902 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6870. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 17 lipca 1880 l. 5860 wpisano dnia 31 lipca 1880 w rejestrze handlowym II dla firm spadkowych F. I str. 83. 84. n. 21[4] w rubryce 8 przy brodzkiej spółce akcyjnej pod firmą „Brodyer Dampfmühle" zaprotokołowanej, uchwalone dnia 8 kwietnia 1880 przez walne zgromadzenie akcyonaruszów spółki Brodyer Dampfmühle" rozwiązanie tej spółki jakoteż przeprowadzony na tem zgromadzeniu wybór pięciu likwidatorów pp. Natana Kallir, Henryka Nirenstein, Artura Schnell, Chaima Judech i Adolfa H. Byk i zanotowano, że wszelkie księgi handlowe spółki akcyjnej „Brodyer Dampfmühle" złożone są na ustawowy przeciąg dziesięciu lat w hurtownym domu handlowym „Nathanson & Kallir" w Brodach. Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli tej spółki akcyjnej do zgłoszenia ich pretensyi u tej spółki.

Złoczów 12 sierpnia 1880.

(5653) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Korneuburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in London am 22 Mai 1880 erschienenen Nr. 21 der Zeitschrift „Freiheit" socialdemokratisches Organ, redigirt von Johann Most, herausgeben vom Communistischen Arbeiter-Bildungsverein in London und gedruckt in der socialdemokratischen Genossenschaftsdruckerei „Freiheit" 22 Percy Street, Tottenham Court Road, und zwar die Artikel „die blutige Maiwoche", „die sociale Revolution in Frankreich", „den Frauen des Volkes", „Oesterreich-Ungarn" und „Rußland" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des §. 305 St. G. begründet und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen

K. k. Kreisgericht Korneuburg,
am 6 August 1880.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Korneuburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in London am 26 Juni 1880 erschienenen Nr. 26 und am 10 Juli 1880 erschienenen Nr 28 der Zeitschrift „Freiheit", socialdemokratisches Organ, redigirt von Johann Most, herausgegeben vom Cummunistischen Arbeiter-Bildungsverein in London und gedruckt in der socialdemokratischen Genossenschaftsdruckerei „Freiheit", 22 Percy Street, Tottenham Court Road, und zwar die Artikel aus Nr. 26 „das Recht der Revolution" und aus Nr. 28 „Armuth Fluch", „aus Thüringen", „zur Organisation", den Thatbestand des § 65 a St. G., der Artikel aus Nr. 26 „was wollt ihr denn" den Thatbestand des §. 305 St. G. und der Artikel „Wien" den Thatbestand des §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen.

K. k. Kreisgericht Korneuburg,
am 5 August 1880.

(5892) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Zeitschrift „Die Zukunft" ddo 24 Juli 1880, Nr. 30 das Vergehen nach den §§. 300 und 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift sowie die Vernichtung der saisirten Exemplare nach § 37 P. G. ausgesprochen

Wien am 21 August 1880.
Weittenhiller m. p.
Burckhardt m. p.

Das kais. kön. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. aStaatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 und 14 August 1880 Zl. 18.759, 18.872 und 18.873 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svoboda obec..." Nr 32 vom 7 August 1880 wegen des Leitartikels „N v rte ... al. ...stu..." nach den §. §§ 65 a und 300 St. G., der Zeitschrift „Svetlo" Nr. 11 vom 10 August 1880 wegen des Artikels „Slovo v ...as", dann der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 15 vom 11 August 1880 wegen der Artikel „Žena v bouti del nickem" und „Z Behosudova" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnisse vom 17 August 1880, Zl. 11566 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brünner Beobachter" Nr 16. vom 15ten August 1880 wegen des Artikels „Für unseren Richterstand" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1880 Zl. 11566, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Des alten Schäfer Thomas neuste Prophezeihung auf die Jahre 188. und 882 Druck von E. A. Hager in Chemnitz" nach denn §§. 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 30 Juli. 7 und 11 August 1880 Zl 643/5294, 5519/666 und 5634/681, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Cittadino" Nr. 176 vom 25 Juli 1880 wegen des Artikels „Per la Pres..." beginnend mit „Caro Cronista" nach §. 300 St. G., der Zeitschrift „L' Indipendente" Nr. 1146 vom 4 August 1880 wegen des Artikels „Vorwärts" beginnend mit „L'Ingegnere Minelli di R v..." nach §. 65 St. G., dann der Nr. 1150 derselben Zeitschrift vom 8 August 1880 wegen des Artikels „Auto da fe" beginnend mit „Le f...ing r...i corrispondenz..." nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnissen vom 5 August 1880 Zl. 658/5449, die Weiterverbreitung der in Bologna erscheinenden Zeitschrift „I Papagallo" Nr. 30 vom 25 Juli 1880 wegen des Artikels „Alla Frontiera" beginnend mit „Se di qualcosa dev anno vantarsi", dann wegen der Zeichnung mit der Aufschrift „L' Ottomano" nach §. 65 a St. G. verboten.

Doniesienia prywatne

Mieszkanie do wynajęcia złożone z dwóch pokoje na dole z meblami. Bliższa wiadomość u właściciela w łazienkach Św. Anny. (5498 7—7)

L. 618. (5947 1—3)

Ogłoszenie.

Przy kasie oszczędności w Rzeszowie jest do obsadzenia posada adjunkta dla czynności rachunkowych i kasowych z roczną płacą 500 zł. Stabilizacya mianowanego adjunkta nastąpi po 6 miesięcach zadawalniającej służby. na teraz więc ta posada tylko prowizorycznie udzieloną będzie.

Stabilizowany na tej posadzie urzędnik otrzyma tytułem rocznej płacy 600 zł.

Podania o te posady wniesione być mają do Dyrekcyi kasy oszczędności do 1go października r. b.

Kompetujący o tę posadę winien udowodnić swój wiek, przynależność, nienaganną przeszłość, studya jakie posiada, swe dotychczasowe zajęcie, tudzież znajomość rachunkowości, znajomości kasowości nie wymaga się wprawdzie, lecz jest pożądaną.

Podania wniesione do Dyrekcyi o tę samą posadę w r. 1879 o ile nie zostały już lub nie będą cofnięte, nie potrzebują być powtórzone i poddane zostaną przy obsadzeniu wzmiankowanej posady rozpoznaniu.

Z Dyrekcyi kasy oszczędności.
Rzeszów dnia [illegible] sierpnia 1880.

L. 746. (5896 3—3)

Konkurs.

W skutek uchwały Rady gminnej z dnia 15 sierpnia 1880 l. 746 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego w gminie tutejszej z płacą roczną 200 zł. w. a. prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego stabilizacya nastąpić może.

Ubiegający się o tę posadę P. T. pp. zechcą podania swoje zaopatrzone w dowody praktycznego i teoryteoznego uzdolnienia w manipulacyi gminnej kasowej, jak niemniej wiadomość polskiego języka wnieść do tutejszej zwierzchności gminnej do dnia 25 września 1880.

Zwierzchność k. w. miasta Strzyżowa
dnia 25 sierpnia 1880.

Z[illegible] karni Wł. Łozińskiego ul. Czarn[illegible] dom Wernera